25 aktualnych ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO — WSCHODNICH

Do 5 czerwca należy zapłacić drugą ratę na P. O. P.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 133. Cena 20 gr. Rok IV.
Dnia 4 czerwca 1939.
WYCHODZI KAŻDEJ NIEDZIELI.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Lwów, ul. Piłsudskiego 21. - Tel. 210-86

Przysposobienie wojskowe kobiet.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki przyjął na Zamku Królewskim w Warszawie z okazji inauguracji Tygodnia P. W. K. delegację organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju w osobach pp. Zaborowskiej, Wittekówny i Kalińskiej. Równocześnie Pan Prezydent złożył na ręce delegacji na cele organizacji kwotę 2.000 zł. Zdjęcie obok zamieszczone przedstawia chwilę, gdy Pan Prezydent R. P. składa dar na rzecz Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju z okazji inauguracji tygodnia propagandowego.

Inwestować! Inwestować!

— oto hasło dnia dzisiejszego.

Gospodarstwo narodowe i pogotowie zbrojne.

Żadne gospodarstwo narodowe, zarówno w czasie pokoju jak i wojny, nie może uruchomić więcej sił i środków niż ich ma. Siły i środki, to ludzie i kapitał wytwórczy, to znaczy wszelkiego rodzaju narzędzia pracy, przy pomocy których produkujemy przedmioty potrzebne do pokojowego życia i walki zbrojnej.

Kłopot gospodarki wojennej polega w dużej mierze na tym, by **utrzymywać na należytym poziomie produkcję konieczną do prowadzenia wojny w warunkach powszechnej mobilizacji, to znaczy oderwania ludzi od warsztatów pracy.** Jeżeli jakieś państwo nie ma w czasie pokoju bezrobocia, to mobilizacja oznacza, że wszyscy zmobilizowani porzucają jakieś warsztaty pracy. A zatem między zdolnością produkcyjną takiego państwa w czasie wojny, a w czasie pokoju istnieje duża rozpiętość. **W tym właśnie położeniu są Niemcy. Ich siła produkcyjna w czasie wojny będzie znacznie mniejsza od tej, którą widzimy przed sobą obecnie, bo maszyny bez ludzi są bezużyteczne.** Albo też mniejszy będzie zakres mobilizacji — a środki walki bez ludzi też same nie działają.

Państwa, w których istnieje duże bezrobocie, mogą, teoretycznie rzecz biorąc, **utrzymać w ruchu prawie wszystkie warsztaty pracy, pomimo mobilizacji.** Oczywiście nie ma potrzeby utrzymywać w czasie wojny w ruchu wszystkich warsztatów pracy. Chodzi nam w tym rozumowaniu tylko o stwierdzenie faktu, że **stosunek zdolności produkcyjnej Polski i Niemiec będzie w czasie wojny o wiele dla Polski korzystniejszy niż w czasie pokoju.** Fakt ten trzeba uwzględniać jeśli się chce mierzyć wzajemny stosunek sił. Okazuje się w tym wypadku słuszność ludowej mądrości, że nie ma takiego złego, coby na dobre nie wyszło. Bezrobocie, które jest klęską społeczną i gospodarczą może odegrać rolę amortyzatora przy wstrząsie gospodarczym jaki powoduje wojna.

Bardzo interesujące zjawisko obserwujemy w naszym gospodarstwie obecnie, **podczas wojny na wytrzymałość gopodarczą.** We wszystkich krajach jest przeprowadzona częściowa mobilizacja. Mobilizacja jest w zasadzie oderwaniem ludzi od pracy produkcyjnej bez zmniejszenia konsumcji, toteż łatwo zrozumieć trudności niemieckiego aparatu produkcyjnego, który w tej chwili odczuwa znaczny brak wolnych rąk roboczych. A tymczasem w Polsce mimo zwiększonego pogotowia obronnego, stan zatrudnienia w dużym i średnim przemyśle jest większy niż w roku ubiegłym o 56 tys. ludzi, na robotach publicznych o 34 tys. ludzi, razem o 90 tysięcy.

Wzrost zatrudnienia oznacza wzrost produkcji, czyli wzrost dochodu narodowego. Jeżeli zatem nasze gospodarstwo narodowe ponosi w tej chwili zwiększone ciężary utrzymania pogotowia zbrojnego, to równocześnie stać nas na to, by wygospodarować większy dochód na pokrycie dodatkowych wydatków. Nie mówimy tutaj o stronie pieniężnej zjawisk gospodarczych. Wiadomo, że w takim okresie jak obecny muszą występować różne zadłużenia na rynku finansowym. Tu więc mogą być różne przejściowe trundności. Istotą gospodarowania jest jednak produkcja dóbr. A w tym zakresie rozpęd dynamiczny trwa i pokrywa bez trudu wzrost potrzeb, wywołany pogotowiem zbrojnym.

Za dodatkowe potwierdzenie faktu, że Polskie gospodarstwo narodowe trwa w swym rozpędzie, możemy uważać nasz eksport, który w kwietniu r. ub. wynosił 1220 tys. t. wartości 93,6 miln. zł, a w roku bieżącym 1542 tys. t. wartości 109,2 miln. zł. Czyli stać nas na to, by mimo powołania setek tysięcy ludzi pod broń wywieźć towarów o 25% więcej, a ponadto zamiast dopłacać za import 20,8 miln. jak w roku zeszłym mamy nadwyżkę 4,3 miln. zł, czyli poprawę salda o 25 miln. zł.

Podobnie jak w przemyśle przedstawia się sprawa w rolnictwie. Polska wieś jest przeludniona. Ktoś obliczał liczbę zbędnych rąk roboczych na wsi na sumę 8 miln. ludzi. Udowodniono mu, że przesadził. Zredukujemy więc tę sumę do połowy. I w tym wypadku jednak **można, teoretycznie rzecz biorąc, wycofać ze wsi 4 mil. osób bez konsekwencji zmniejszenia obszarów uprawy roli. Oczywiście ręce męskie są najcenniejsze w pracy, ale po pierwsze mobilizacja na wsi nie obejmie 4 miln. ludzi, a po drugie samopomoc rolna usunie nierównomierność liczby rąk roboczych w poszczególnych gospodarstwach.**

Ponieważ w Polsce własność chłopska obejmuje 80% użytków rolnych, to o rozmiary produkcji rolnej w czasie wojny nie potrzebujemy się martwić. Chłop polski zaorze pole i w masce gazowej a zasieje i zerznie pod kulami.

Słowem polskie gospodarstwo narodowe ma tyle sił dynamicznych, by rozwijać się i rosnąć w warunkach pogotowia zbrojnego i utrzymać w ruchu w warunkach powszechnej mobilizacji nie tylko wszystkie już istniejące warsztaty pracy, lecz i znacznie większą ich ilość.

I właśnie o tę większą ilość chodzi. Trzeba bowiem pamiętać o podstawowej różnicy zadań gospodarczych w czasie wojny, a w czasie przygotowania do wojny.

Wojna jest wzmożoną konsumcją, oczywiście odmiennego charakteru niż konsumcja pokojowa. Prowadzenie wojny wymaga zatem

Zjazd działaczy społecznych
województwa tarnopolskiego.

Obóz Zjednoczenia Narodowego i Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich w Tarnopolu, organizują na niedzielę 4. czerwca br. zjazd działaczy społecznych województwa tarnopolskiego.

O godzinie 9-tej rano odbędzie się w kościele parafialnym w Tarnopolu uroczyste nabożeństwo, po czym nastąpi o godz. 10-tej w sali „Sokoła" otwarcie zjazdu.

Omawiane będą sprawy narodowościowo-polityczne, sprawy gospodarcze, rolne, Kas Bezprocentowych, organizacji zbiórki odpadków na F. O. N.

W zjeździe działaczy społecznych w Tarnopolu wezmą również udział przedstawiciele centrali Obozu Zjednoczenia Narodowego w Warszawie, posłowie i senatorowie Ziemi tarnopolskiej, przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych i instytucyj publiczno - prawnych województwa.

Młodzież szkolna w Śniatynie
na dozbrojenie Armii.

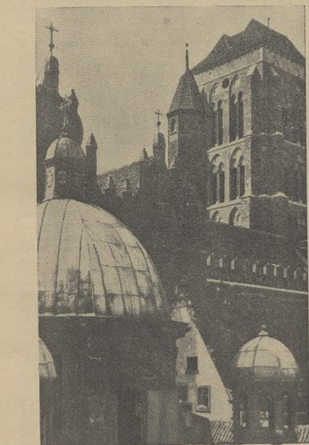
Młodzież Państwowego Liceum i Gimnazjum w Śniatynie na pierwszą wieść o apelu, wzywającym do subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, samorzutnie objawiła swą ofiarność i zrozumienie potrzeb Państwa.

Inicjatywę dała organizacja **„Samorząd Szkolny"**, subskrybując 100-złotową obligację P. O. P. W ślad za tym subskrybowały bony na artylerię przeciwlotniczą gminy poszczególnych klas i organizacje: P. W. K., L. M. K. (60zł.), P. C. K. i Drużyny harcerskie. Prócz tego złożyły na F. O. N. gmina klasy II a 9 zł. i P. C. K. 23 zł. Ogółem subskrybowała młodzież na P. O. P. w Komunalnej Kasie Oszczędności w Śniatynie 420 zł., zaś na F. O. N. ofiarowała 32 zł.

Powyższa subskrypcja świadczy o dużym patriotyzmie i ofiarności na ogół niezamożnej młodzieży kresowej.

Samorząd Szkolny ofiarował na F. O. N. w roku 1936 kwotę 36 zł., za co otrzymał specjalne podziękowanie z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Historyczne zabytki polskie w Gdańsku



Kaplica królewska w Gdańsku, zbudowana przez króla Jana Sobieskiego w 1861 roku (z lewej strony) oraz kościół Mariacki z wieżą (z prawej strony).

Czortków manifestuje.

Obchód rocznicy Trzeciomajowej rozpoczął się wieczorem dnia 2 maja capstrzykiem kapeli wojskowej i okolicznościowym przemówieniem, wygłoszonym obok Magistratu. Miasto było bogato udekorowane flagami, dywanami, zielenią oraz emblematami, co przyczyniło się wybitnie do wywołania podniosłego nastroju.



Fragmenty z uroczystości w Czortkowie. Oddziały wojskowe prezentują broń. U góry z lewej strony przeor o.o. Dominikanów ks. Szpyrłak wygłasza kazanie. Z prawej strony na trybunie starosta mgr Wasiewicz i ppułk. Nakoniecznikoff w oczekiwaniu nadejścia defilady. (Fot. dr Granicki).

Obszerny plac przed gmachem Magistratu wraz z sąsiadującymi ulicami wypełnił się w czasie odprawiania tamże mszy św. tysiącami ludności cywilnej i wojska, wraz z przedstawicielami władz cywilnych, wojskowych, duchowieństwa, wszystkich organizacyj, szkół i t. p. Mszę św. celebrował proboszcz dominikanin ks. **Siwek**, a wysoce patriotyczne i pełne zapału kazanie wygłosił przeor konwentu o.o. Dominikanów ks. Justyn **Szpyrłak.**

Następnie przy dźwiękach dwóch orkiestr (wojskowej i kolejowej) odbyła się defilada wszystkich oddziałów wojskowych oraz organizacyj, jak Z. S., P. W. i W. F., Z. R., K. P. W., O. S. P., H. P., Strzelczyków, Zuchów, Zw. Inwalidów Woj. i in. Po defiladzie, która trwała przeszło godzinę, wyruszył manifestacyjny, kilkutysięczny pochód ulicami miasta przed budynek Starostwa.

Tu z trybuny przemówił do zebranych bardzo pięknie i rzeczowo inspektor szkolny p. **Przybyłowicz,** który mowę swoją zakończył okrzykiem na pomyślność Rzeczypospolitej, Prezydenta R. P., Naczelnego Wodza, Armii i Rządu. Okrzyk ten powtórzyła z entuzjazmem trzykrotnie cała publiczność. Na zakończenie uroczystości odegrała orkiestra wojskowa Hymn państwowy.

Dwie nowe wielkie elektrownie
dla Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Rokowania prowadzone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w sprawie elektryfikacji COP-u zostały zakończone i podpisana została z grupą francuską Als-Thom (Belfort) umowa na zasadzie której **zbudowane będą dwie wielkie elektrownie na węglu i na gazie w okolicy Lublina i Starachowic oraz szereg podstacji potrzebnych w związku z budową linii bardzo wysokiego napięcia.**

Towarzystwo Als-Thom zbudowało już przy pomocy licznych firm polskich w ciągu 14 miesięcy **elektrownię w Stalowej Woli koło Niska, która kilka dni temu puszczona została w ruch.**

Przeprowadzenie wyżej wspomnianej serii prac elektryfikacyjnych nastąpi również w czasie wyjątkowo szybkim, w ciągu kilkunastu miesięcy. **Ogólny kosztorys przewidzianych robót przekracza 60 mil. zł.**

Zakończenie pertraktacji z firmą Als-Thom zamyka szczególnie ważny etap prac związanych z elektryfikacją kraju i stworzenie właściwych podstaw energetycznych w COP-ie.

WIEC POSELSKI W NISKU.

W Nisku odbył się sprawodawczy wiec poselski, na którym przemawiali posłowie: inż. Antoni **Wawrzkowicz**, Antoni **Wieczorkiewicz**, Jan **Pieniążek**, Tomasz **Bartoszek** i senator Maciej **Bundzylak**. Wiec ten zwołał Obóz Zjednoczenia Narodowego w Nisku.

Trzynaście lat
na najwyższym posterunku.

Właśnie upływa trzynaście lat odkąd na Zamku Królewskim w stolicy zamieszkał profesor Ignacy Mościcki, jako Głowa Państwa.

Na arenę życia publicznego z ciszy laboratoriów naukowych wyprowadziła zasłużonego szermierza niepodległości, wielkiego uczonego i słynnego wynalazcę wola Wielkiego Budowniczego Polski. I odtąd jesteśmy świadkami działalności, pełnej zasług, działalności człowieka wielkiego umysłu i charakteru, wysokiej kultury duchowej i głębokiego patriotyzmu.

Zwłaszcza ostatnie lata dla tej działalności stworzyły warunki, pełne wielkiej odpowiedzialności, gdy po śmierci Józefa Piłsudskiego na arenie europejskiej poczęły się rozgrywać wypadki, mające poważny wpływ na nasze położenie i domagające się mądrej i zapobiegliwej reakcji z naszej strony.

Pierwszym z takich zarządzeń było też wysunięcie przez Głowę Państwa do jak najściślejszej współpracy osoby Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego Rydza. Prezydent Mościcki uznał słusznie, że w życiu naszym publicznym w obecnych warunkach dynamiki, coraz bardziej ujawniającej się na świecie, Wódz Naczelny ma przed sobą zadania, obejmujące nie tylko zawodową Armię, ale również i całe społeczeństwo, wszystkie dziedziny naszego życia zbiorowego, jeśli mamy szczęśliwie zrealizować nowoczesną koncepcję „narodu pod bronią" i pogotowie obronne Polski doprowadzić do najwyższego poziomu.

To też ta ścisła współpraca obu, za losy państwa odpowiedzialnych czynników — reprezentanta zwierzchniej władzy i przedstawiciela ramienia zbrojnego — stanowi epokę, na której oparte są dzieje ostatnich lat i starania Polski o stworzenie wału ochronnego przed naporem wydarzeń, rozgrywających się na arenie światowej.

Fundament ideowy, na którym w tych latach budujemy dzieło „obrony Polski", stanowi wysunięte przez Wodza Naczelnego hasło zjednoczenia.

Hasło to podjęte zostało przez P. Prezydenta Mościckiego i zostało przezeń całkowicie poparte.

— „Idea zjednoczenia — mówił 19 marca 1937 r. P. Prezydent — zmusza nas do pracy we wszystkich kierunkach, we wszystkich dziedzinach".

— „Gdyby ta chwila dziejowa — ostrzegał — minęła przy obojętności większej części społeczeństwa, to przyszłe pokolenia nie byłyby w stanie nam tego darować".

Tak brzmią wskazania Pierwszego Obywatela i Zwierzchnika Państwa, wysnute z doświadczeń na posterunku, z którego ogarnąć można wszystkie potrzeby i konieczności Państwa i Narodu.

W rocznicę objęcia najwyższego dostojeństwa w Polsce przez profesora Mościckiego, najlepiej uczcimy Prezydenta Rzeczypospolitej, jeśli Mu powiemy, że nastroiliśmy struny psychiki naszej na harmonijny dźwięk i skupiliśmy się, gdy nad naszymi głowami przeciąga powiew historii, przy idei zjednoczenia, zwarcia sił i podporządkowania się „zorganizowanej kierowniczej woli", jak tego od nas domaga się Wódz Naczelny.

Nowa siedziba Czytelni T. S. L. w Hańkowcach obok Śniatyna.

W Hańkowcach gminy Zadubrowce, powiat Śniatyn, odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu Koła Czytelni T. S. L., przy licznie zebranych członkach i zaproszonych gościach.

Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego Koła, wójta gminy p. Józefa **Czaykowskiego**, poświęcenia dokonał ks. kanonik M. **Rozlepiło**, proboszcz z Zabłotowa, wygłaszając przy tej sposobności wzniosłą okolicznościową mowę. Następnie zastępca przewodniczącego prezes śniatyńskiego Koła Związku Ziemian, właściciel dóbr Albinówka, p. Mieczysław **Zerygiewicz** w dłuższym przemówieniu przedstawił obecnym historyczne momenty stosunku dotyczącego Polski do Niemiec. Przybyły na tę uroczystość prezes Czytelni Okr. dyrektor p. **Aftarczuk** ze Śniatyna, w przemówieniu swym podkreślił znaczenie rocznicy 3. Maja, oraz związane z tą uroczystością wzniosłe cele T. S. L.



Uczestnicy poświęcenia nowego lokalu Czytelni T.S.L. w Hańkowcach, powiat Śniatyn. Po środku ks. kanonik Rozlepiło.

Równocześnie odbyła się instalacja aparatu radiowego, ofiarowanego Czytelni przez P. P. W. we Lwowie.

Po odśpiewaniu przez zebranych pieśni: „Nie rzucim ziemi...", „Pierwszej Brygady" i innych patriotycznych, zakończono uroczystość. Zarządzona doraźna zbiórka na dar 3. Maja przyniosła kwotę 54 zł. 50 gr, którą odesłano czekiem do Lwowa.

Świadczenia osobiste
podczas pokoju i wojny.

Jednym z pierwszych aktów ustawodawczych jakie ukażą się w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w oparciu na pełnomocnictwach udzielonych przez Sejm ustawą z dnia 13 maja br. jest **nowela do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o osobistych świadczeniach wojennych.**

Nowela wprowadza zmiany poczynając już od tytułu rozporządzenia, który będzie brzmiał: „o świadczeniach osobistych". Wobec tego, iż rozporządzenie nakłada na obywateli pewne **obowiązki już w czasie pokoju, uznano,** iż wyraz „wojennych" jest w tytule niewłaściwy. W czasie pokoju obowiązek świadczeń osobistych powstaje w przypadkach, gdy tego wymaga interes obrony Państwa stwierdzony uchwałą Rady Ministrów (t. zw. stan zagrożenia Państwa). Ponadto już w czasie pokoju Rada Ministrów może nałożyć na osoby należące do pewnych zawodów (ważnych z punktu widzenia obrony Państwa) obowiązek zarejestrowania się, a na instytucje, organizacje, przedsiębiorstwa i t. p. — obowiązek dostarczenia danych o personelu. Wreszcie **w razie zarządzenia znaczniejszych ćwiczeń wojskowych,** gdy władze administracji ogólnej, pośrednio współdziałające w ćwiczeniach nie posiadają odpowiednich środków własnych do wykonania zadań, związanych z tymi ćwiczeniami. Rada Ministrów może wprowadzić obowiązek świadczeń osobistych.

Zasadniczo obowiązkowi świadczeń osobistych podlegają osoby w wieku od 17 do 60 lat. Jednakże według noweli ministra spraw wojskowych może w drodze rozporządzenia podwyższyć dla pewnych kategoryj specjalistów górną granicę wieku do lat 65. Zwolnione od obowiązku świadczeń osobistych są osoby pełniące czynną służbę wojskową, duchowni, posłowie i senatorowie, urzędnicy państwowi, funkcjonariusze przedsiębiorstw państwowych: „Polskie Koleje Państwowe" oraz „Polska Poczta Telegraf i Telefon", pracownicy Monopolu Tytoniowego, Spirytusowego i Solnego. Nowela zwolniła ponadto pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych i Funduszu Pracy z wyjątkiem lekarzy i personelu pomocniczo-sanitarnego, pracowników Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego S. A. w Paryżu (kolej Śląsk — Herby Nowe — Gdynia), pracowników polskich przedsiębiorstw regularnej komunikacji i powietrznej oraz pracowników lotnisk otwartych do użytku publicznego jak również pracowników obsługujących urządzenia przeznaczone do utrzymania bezpieczeństwa i porządku żeglugi powietrznej.

Do osób wolnych od świadczeń należały dotychczas osoby niezdolne do świadczeń wskutek choroby lub ułomności fizycznej, kobiety w ciąży i przez 6 tygodni po odbyciu porodu, kobiety karmiące oraz matki wychowujące dzieci do lat 13. Nowela wprowadziła tu pewną zmianę, albowiem zwolniła nie tylko matki, które wychowują własne dzieci, lecz w ogóle kobiety, sprawujące pieczę macierzyńską nad dziećmi w wieku do ukończonych lat 13.

Jak już zaznaczono, **Rada Ministrów jest upoważniona do nałożenia obowiązku zarejestrowania się na osoby, należące do zawodów, które mogą mieć większe znaczenie dla sprawy obrony Państwa. Sama rejestracja jednakże nie jest wystarczająca, albowiem gdy zajdzie potrzeba powołania zarejestrowanych do świadczeń, może okazać się, że zarejestrowany zmienił kilka razy miejsce zamieszkania i są trudności w odnalezieniu go. By uniknąć tego dekret nakłada na osoby, które zarejestrowały się, obowiązek meldunkowy.** Obowiązek meldunkowy składa się z obowiązku zawiadamiania o zmianie miejsca zamieszkania i z obowiązku zgłaszania się na wezwania władzy w sprawach świadczeń osobistych. W ten sposób władze będą posiadać aktualny adres zarejestrowanego i mają możność skontrolować jego dyspozycyjność, sprawdzić potrzebne dla władz dane np. czy zarejestrowany nie zmienił zawodu, czy uzyskał nowe wykształcenie, specjalizację itp.

Zmianie uległy uprawnienia Naczelnego Wodza i władz wojskowych w sprawach świadczeń osobistych w razie wojny. Zmiany wprowadzone przez dekret skupiają w rękach Naczelnego Wodza znaczniejsze niż dotychczas uprawnienia. Mianowicie w czasie wojny Naczelny Módz ma prawo stawiania Rządowi wiążących postulatów w sprawach świadczeń osobistych oraz prawo zgłaszania zapotrzebowań na świadczenia osobiste na obszarze całego Państwa. Prawo zgłaszania zapotrzebowań służy również władzom wojskowym wskazanym przez Naczelnego Wodza. Ponadto Naczelny Wódz może zastrzec sobie wykonanie na obszarze operacyjnym wszystkich lub pewnych uprawnień, które służą poszczególnym ministrom.

Dekret wprowadził również pewne zmiany w sposobie **zgłaszania zapotrzebowań w czasie wojny.** Mianowicie według nowych przepisów w czasie wojny, w razie nagłej potrzeby lub na obszarze operacyjnym, na którym władze administracyjne na skutek działań wojennych nie funkcjonują — mogą władze uprawnione do zgłaszania zapotrzebowań kierować zapotrzebowania do zarządu gmin. Gdyby i ten sposób nie dał pewności, że świadczenie będzie wykonane, władze uprawnione do zgłaszania zapotrzebowań mogą przeprowadzić powołanie do świadczeń osobistych.

Wreszcie nowela ustanawia karę aresztu do 1 miesiąca lub do 1000 zł. za niedopełnienie obowiązku meldunkowego, jaki ciąży na osobach zarejestrowanych.

List do redaktora WSCHOD-u.

Redaktor WSCHOD-u otrzymał pismo następującej treści:

Jako Komisarz Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przez cały okres trwania akcji propagandowej spotykałem się z pełnym i serdecznym poparciem prasy.

Obywatelskie stanowisko prasy, oparte na głębokim ujęciu jej roli i zadań, wyraziło się w całej pełni w planowej, stałej i skutecznej akcji propagandowej pożyczki.

Poparcie i pomoc prasy w znakomitej mierze przyczyniło się do pięknych wyników subskrypcji na terenie województwa lwowskiego.

Za tę bezinteresowną, pełną poświęcenia i trudu pracę składam Panu Redaktorowi najgorętsze podziękowania.

**Komisarz Wojewódzki
Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej
OTTON GROSSER
Dyrektor Kolei Państwowych, Prezes Zarządu Okręgu Wojewódzkiego LOPP.**

NASZ REGION NIE USTAJE W PRACY...
Obok posterunków zbrojnych intensywność pracy rąk, mózgów i kapitałów
wyznacza państwowe granice.

Bezkrwawa wojna, aczkolwiek prowadzona w granicach „gry nerwów", trwa w dalszym ciągu. Gdy u granic państwowych czuwa mocarna i ofiarna Straż, życie wewnątrz kraju płynie zwyczajnym nurtem. Bezwzględnym wskazaniem powagi chwili jest konieczność wzmożenia tego nurtu przez **rozwijanie coraz większej aktywności, szczególnie na polu gospodarczym zarówno jednostek, jak i przedsiębiorstw.**

Toteż na naszym terenie regionalnym, w województwach południowo-wschodnich, podobnie jak i w całym kraju, **inicjatywa społeczna w urzeczywistnianiu dyspozycyj gospodarczych powinna być zdwojoną,** winna nadać szerszy i głębszy pęd w istniejących już warsztatach pracy, a poza tym rozwijać ją na nowych odcinkach życia gospodarczego.

Hasłem naszych dni jest ta myśl głęboka, **że nie tylko posterunek zbrojny, ale również intensywność pracy rąk, mózgów i kapitałów wyznaczają granice Państwa.**

Powinniśmy w dobie dzisiejszej zdawać sobie z tego sprawę, **że każdy nowy warsztat, nowa maszyna, nowy dom, każdy nowo zatrudniony robotnik, każda uruchomiona złotówka — wzmacniają nasze gospodarstwo a zapewniając mu siłę, służą obronie.**

Ta głęboka teza na terenie naszych województw południowo - wschodnich tworzy na dzień dzisiejszy pierwszorzędne wskazanie, tworzy bezwzględny nakaz, świat bowiem należy dziś do silnych i wysuwa poza nawias życia ludzi słabych, pozbawionych woli działania.

W dążeniach do zapewnienia jak największej aktywności naszym poczynaniom w życiu gospodarczym, do budowy lepszego jutra a przede wszystkim dla zabezpieczenia dnia dzisiejszego **wprzęgajmy wszystkie zasoby natuturalne ludzkie i pieniężne!** Od wykorzystania każdej złotówki zależy, czy i jak wielkimi krokami ruszymy naprzód. W tej mierze żaden grosz nie może leżeć bezczynnie, niezatrudnione kapitały muszą wejść do obrotu, pieniądz musi bowiem krążyć jak krew w żywym ciele.

Zatrudniajmy nowe ręce, wprowadzajmy w życie gospodarcze nowe kapitały, twórzmy nowe wartości a dyspozycjom gospodarczym nadajmy wzmożony i planowy bieg przez wprowadzenie do obrotu wolnych kapitałów.

Najgłębszy interes narodu woła dziś potężnym głosem: **kapitalizować! kapitalizować! i oszczędzać!**

Oszczędzanie jest nakazem dzisiejszej chwili. Żyć winniśmy pod znakiem jak najszerzej pojętej oszczędności, idea ta wnikać musi we wszystkie zakątki życia i wyciskać swe piętno na wszelkich jego przejawach. Oszczędność, jako umiejętność gospodarczego życia, stwarza podstawy do osiągania dobrobytu nie tylko jednostki, ale jest równocześnie życiodajnym zastrzykiem, pobudzającym krążenie i wzmaganie się sił w naszym organizmie gospodarczym.

Gdy tedy oszczędności powinny procentować w interesie własnym jednostki oraz Państwa, **składać winniśmy je do instytucyj kredytowych, by w ten sposób rentowną lokatą gotówki zapewnić jak najlepsze warunki dla obrotu gospodarczego.**

Gdy u zachodnich naszych granic kłębią się chmury, zagrażające każdej chwili wyładowaniem się, na przeciwległych rubieżach Rzeczypospolitej, **na terenie województw południowo-wschodnich wprowadzajmy nowe siły twórcze w nasze życie gospodarcze, zdwajajmy wysiłki, zapewniajmy aktywności w gospodarczych poczynaniach charakter dynamicznego rozpędu, a przede wszystkim jak najenergiczniej zwalczajmy inercję gospodarczą.**

To są bezwzględne nakazy bieżącej chwili. Ich wprowadzeniu w życie gospodarcze winna przyświecać ta starorzymska, a wciąż nie zatracająca swej głębokiej treści zasada: „dobro Rzeczypospolitej najwyższym nakazem!"...

Z NASTASOWA OBOK TARNOPOLA.

W wigilię uroczystości Trzeciego Maja w Nastasowie, powiat Tarnopol, rozpalono ognisko, przy którym przemówił do zebranych mieszkańców wójt p. **Schikula.** Następnego dnia odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo, w którym wzięła udział ludność ze wszystkich gromad, oraz dziatwa szkolna, jak też wszystkie organizacje. Po nabożeństwie przemówienie wygłosił nauczyciel p. Franciszek **Utzig,** po czym odbyła się defilada, którą odebrał wójt p. **Schikula** z ks. kanonikiem **Kubieńskim,** prezesem T. S. L. Po defiladzie przemówienie wygłosił sołtys p. Jan **Wołowiec.** Uroczystość zakończył poranek w Domu Ludowym. Po południu odbyły się zawody w biegu pod kierunkiem sekretarza gminnego p.**Zatora,** a wieczorem urządzono przedstawienie pod kierownictwem instruktora p. **Lachowicza.**

Z powiatu podhajeckiego.



W Zawałowie, powiat Podhajce, odbył się kurs oplg., na którym prelegentem był instruktor L. O. P. P. z Brzeżan p. **Żybułtowski.** W czasie kursu tego złożyli kursiści pokaźną kwotę na F. O. N. W parafii **Markowa** odbyła się uroczystość Trzeciego Maja, w której wzięła też udział ludność z **Zawadówki, Korczowej i Zaturzyna.** Na powyższym zdjęciu fotograficznym grupa miejscowych działaczy z ks. Tadeuszem **Wojtasem,** proboszczem Markowej (1), wójtem gminy zbiorowej Zawałów p. Kazimierzem **Małodobrym** (2) i dyrektorem lasów arcybiskupich, p. Wiktorem **Fuczkiem** na czele (3).

Budowa Żywego Pomnika Obrony Lwowa
już rozpoczęła się.

We Lwowie rozpoczęły się już roboty ziemne pod budowę pierwszej we Lwowie polskiej **Szkoły Rzemieślniczej i Bursy Rzemieślniczej** dla biednej, opuszczonej dziatwy polskiej, obok kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej na Górnym Łyczakowie. Zakłady te będą **Żywym Pomnikiem Uczczenia Obrony Lwowa z roku 1918.**

Rozpoczęcie robót obchodzono uroczyście. W kościele Ostrobramskim mszę św. odprawił ks. kan. **Dubiel,** proboszcz kościoła św. Antoniego. Na uroczystość przybyli: starosta grodzki dr **Klimowiecki,** komendant miasta pułk. **Chodźko Zajko,** wiceprezydent miasta p. **Irzyk,** dyrektor inż. **Serafin,** delegacja korpusu oficerskiego i delegacja pułku ułanów Jazłowieckich oraz reprezentanci wszelkich związków i organizacyj. Przybyła też licznie młodzież szkolna, jak też członkowie Komitetu Budowy Żywego Pomnika, inżynierowie wraz z robotnikami.

Imieniem księży Salezjanów, którzy będą sprawować opiekę nad zakładami, przemówił ks. dr Antoni **Guzik,** po czym przemówienie wygłosił imieniem Komitetu, wiceprezes Związku Obrońców Lwowa mjr s. s. Józef **Klink,** który też ogłosił, że rozpoczęła się budowa wspomnianych zakładów. Z kolei ks. kanonik Dubiel poświęcił plac pod budowę.

Komitet Budowy spodziewa się, że budowa gmachów wyciągnięta pod dach będzie w ciągu bieżącego roku, a w następnym roku zakończy się budowa, ażeby budynek oddać do użytku publicznego, w rocznicę 600-lecia trwałego przyłączenia Lwowa do Polski. Komitet Budowy posiada obecnie zebranych 130.000 zł, brak jeszcze na ten rok kwoty 120.000 zł, **które niewątpliwie społeczeństwo nasze jeszcze złoży.**

ZEBRANIA OBYWATELSKIE W BIAŁEJ I MUCHAWCE POWIATU CZORTKOWSKIEGO.

Z inicjatywy OZN. odbyło się w Muchawce, powiatu czortkowskiego, zebranie obywatelskie, na którym przemawiał prezes p. Jan **Inglot** o sprawach politycznych i gospodarczych. Zebrani uchwalili rezolucję, w której wyrazili gotowość służenia wszystkimi siłami Państwu.

W Białej, powiatu czortkowskiego, w sali Domu Ludowego odbyło się zebranie członków i sympatyków Obozu Zjednoczenia Narodowego, na którym przemawiali: wójt p. **Traczewski,** p. **Czerniakowski** i p. **Inglot.** Uchwalona rezolucja stwierdziła, że **ludność polska kresowa pracuje i stoi na straży Rzeczypospolitej.**

Niech żyją dzielni Haczowiacy!...

Złoty Krzyż Zasługi na piersiach chłopa, obywatela powiatu brzozowskiego.

(Od specjalnego sprawozdawcy WSCHOD-u.)

Położona w powiecie brzozowskim wieś Haczów była ubiegłej środy widownią podniosłej, wzruszającej uroczystości wręczenia Złotego Krzyża Zasługi przez p. wojewodę **Alfreda Biłyka** miejscowemu gospodarzowi, **Piotrowi Ostrowskiemu,** który złożył na P. O. P. kwotę 20.000 zł., o czym donosiliśmy na łamach WSCHOD-u.

HACZÓW — MAŁOPOLSKIM LISKOWEM.

Dzięki wybitnej tężyźnie duchowej swych mieszkańców przedstawia Haczów typ wsi wzorowej i jest wśród gromad brzozowskich jakby drugim Liskowem. Już rzut oka na wieś w pierwszej chwili stwierdza, że we wsi tej **„mieszka ład i porządek“.** Domy schludne, pola starannie uprawne, gospodarze przeważnie zamożni. Zbiorowy wysiłek mieszkańców dźwignął na terenie rodzinnej ich wsi liczne organizacje społeczno-gospodarcze, które stworzyły szereg instytucyj spółdzielczych, zapewniających ich członkom możność pomyślnego rozwiązywania najrozmaitszych problemów gospodarczych wspólnymi siłami.

Tym pracom towarzyszą niemniej wzmożone zabiego celem ułożenia na właściwym poziomie różnorodnych zagadnień kulturalnych. Piękny kościół, budynek szkolny, ochronka a dalej teatr regionalny i inne ośrodki użyteczności publicznej świadczą nadto wybitnie o duchowych wartościach mieszkańców Haczowa, tworzących ze swych rodzinnych sadyb wieś prawdziwie wzorową.

A wieś ta podgórska, aczkolwiek położona zdala od nowoczesnych środków komunikacyjnych i na przestrzeni wielu ubiegłych lat wykazywała bujne życie, jakie pulsowało w tym zacisznym zakątku. Choćby wspomnieć tylko o tym, iż na odgłos orężnych walk o niepodległość ruszali Haczowiacy w pole, aby swym udziałem zamanifestować gorące przywiązanie do idei niepodległościowej, patrzyli bowiem zawsze daleko poza granice swych wiejskich opłotków i myśl swą kierowali poza widnokręgi swej umiłowanej wsi rodzinnej. Pomni wielkiego znaczenia oświaty w życiu, dzieci swe kierowali do miejscowej szkoły i dalej do szkół stołecznych, to też nic dziwnego, iż wielu

Piotr Ostrowski i jego żona

synów chłopskich Haczowa objęło ważne posterunki publiczne i prywatne w kraju, zachowując zawsze żywą łączność ze swoją wsią rodzinną, gdzie od czasu do czasu urządzają zjazdy, z których niejedna myśl twórcza wykwitła pięknym dziełem na miejscowym terenie.

Żywą jest tedy tradycja wysokich wartości duchowych mieszkańców Haczowa, podobnie jak i dzisiejsze położenie stwarza placówki tego rodzaju, jak Przysposobienie Wojskowe i inne potrzebom chwili odpowiadające organizacje. I w takiej górnej atmosferze w ostatnim czasie zarysował się czyn, który głęboką swą treścią porwał całe społeczeństwo polskie w ogólnym uznaniu dla nadzwyczajnej ofiarności Haczowiaka, Piotra Ostrowskiego, który połowę majątku swego w kwocie 20.000 zł. ofiarował na P. O. P.

NADZWYCZAJNA OFIARA POLSKIEGO CHŁOPA — SYMBOLEM!

I przypominają się w tej chwili słowa wieszcza narodowego, Jana Kasprowicza, który w jednym ze swych poematów powiedział:

„...jest w ludzie siła niespożyta!“

Tak tkwi w ludzie siła niespożyta, jeżeli z jej podłoża wyrasta podobnie wzorowa, materialnie silna i duchowo zwarta wieś, jeżeli z atmosfery, jaka ją przenika, budzą się tak wspaniałe i treścią swą porywające czyny, jak ostatnio obywatelski gest Haczowiaka Ostrowskiego.

CZEŚĆ ZASŁUDZE.

W uznaniu tej nadzwyczajnej ofiarności chłopa haczowskiego Pan Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył go Złotym Krzyżem Zasługi a uroczystego aktu wręczenia tego wysokiego odznaczenia dokonał ubiegłej środy

WOJEWODA LWOWSKI P. ALFRED BIŁYK.

Akt wręczenia Złotego Krzyża Piotrowi Ostrowskiemu stał się uroczystością całego Haczowa, gdyż jak powiedział jeden z tamtejszych gospodarzy: „...my w ten sposób wszyscy zostaliśmy odznaczeni!“...

I cała wieś przybrała w ubiegłą środę o południowej porze uroczysty wygląd. Z bliższych i dalszych okolic przybywały liczne delegacje, między nimi i z okręgu naftowego, z Haczowa zjawili się niemal wszyscy od dzieci do starców

przed pomnikiem Poległych Haczowiaków.

Jawiły się dzieci z miejscowej Ochronki pod kierownictwem S. S. zakonnych, przybyła tłumnie dziatwa szkolna, cały, obszerny plac zapełnił się niebawem miejscowym tłumem; ogólne zainteresowanie wzbudził konny oddział Przysposobienia Wojskowego „Krakusów“.

Ks. Marian Tomaka
proboszcz Haczowa.

Przyjazd wojewody p. Biłyka do Haczowa.

Do Haczowa przybyli: wojewoda p. Alfred **Biłyk,** komisarz wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dyrektor Kolei Państwowych p. Otton **Grosser,** naczelnik p. **Charewicz,** komendant wojewódzki P. P. inspektor **Goździewski** i referendarz p. **Mirek.**

W imieniu wojska przybyli: delegat dowódcy Korpusu w Przemyślu ppłk. **Sikorski,** mjr **Jakubiak,** kpt. **Kraus,** ppor. **Jenschki.**

Na granicy powiatu witał p. Wojewodę starosta powiatu brzozowskiego dr Jan **Pomiankowski,** który jako gospodarz powiatu towarzyszył p. Wojewodzie podczas całego pobytu na terenie powiatu.

Z Brzozowa przybył ks. dziekan **Kielar,** przedstawiciele władz, a m. i. naczelnik Sądu p. Józef **Smoleń,** naczelnik Urzędu Skarbowego p. **Gordon,** komendant powiatowy P. P. p. **Troll,** mgr **Striegl** przewodniczący Sekretariatu Porozumiewawczego, dyrektor **Sokołowski** przewodniczący Obwodu O. Z. N.

O południowej porze przybył do Haczowa wojewoda p. Alfred **Biłyk,** witany entuzjastycznie przez zebrany na placu tłum. Ku p. Wojewodzie podchodzi dziatwa szkolna i kolejno trzy dziewczątka witają go okolicznościowymi wierszykami i wręczają pęki kwiatów. P. Wojewoda, witany przez wójta i sołtysa, którzy tradycyjnym zwyczajem podali mu chleb i sól, przechodzi przed szpalerami, szeroko rozwiniętymi, rozlegają się dźwięki miejscowej orkiestry, rozpływa się szeroko Hymn państwowy.

Zdjęcie WSCHOD-u (z lewej strony) wykonane podczas uroczystości w Brzozowie. Od lewej stoją: naczelnik Charewicz, Piotr Ostrowski z małżonką, przemawia do zebranej ludności wojewoda p. Biłyk, dyrektor kolei państwowych Grosser. Fot. red. St. Zachariasiewicz.

Na zdjęciu (z prawej strony): Wojewodę p. Alfreda Biłyka witają w Haczowie tradycyjnym chlebem i solą. Obok p. wojewody wójt Gerard Pojnar i sołtys Paweł Pojnar. Fot. red. Zachariasiewicz.

DO ZEBRANYCH TŁUMÓW PRZEMÓWIŁ P. WOJEWODA.

We wstępnych słowach swego przemówienia zaznaczył p. Wojewoda, iż uważa za zaszczyt, iż z województwa lwowskiego zostaje odznaczony obywatel, który w stopniu wyższym, aniżeli należałoby przypuszczać, spełnił swój obowiązek obywatelski. P Wojewoda dał dalej wyraz prawdzie, że decydują w Polsce serce, charakter i uczciwe spełnianie obowiązków oraz podniósł wielką pracowitość, oszczędność i zaradność gospodarczą mieszkańców Haczowa. **Są bowiem Haczowianie** — mówił p. Wojewoda — **ludźmi, którzy wiedzą, jak należy żyć, aby było dobrze i im samym i Polsce.**

Gdy przebrzmiały głęboko zapadające w dusze Haczowian słowa p. Wojewody, orkiestra odegrała Hymn państwowy. I nastąpił w tej chwili

podniosły akt wręczenia Złotego Krzyża Zasługi Piotrowi Ostrowskiemu.

P. Wojewoda wręczył mu dyplom i przypiął odznaczenie pierwszemu w Polsce rolnikowi, odznaczonemu w związku z akcją dozbrojenia Armii w dzisiejszej potrzebie Rzeczypospolitej.

Zabrał następnie głos miejscowy proboszcz, ks. Marcin **Tomaka,** w końcu w szczerych, skromnych słowach dziękował odznaczony.

ZEBRANIE W OCHRONCE.

Po tej podniosłej uroczystości goście zwiedzali instytucje kulturalne wsi a następnie udali się na przyjęcie w miejscowej Ochronce. Wśród miłego nastroju zabrał głos mgr **Striegl,** poświęcając swe przemówienie różnym problemom gospodarczym powiatu brzozowskiego i kierując do p. Wojewody prośbę, aby użyczył swego poparcia tym postulatom chwili.

Przemawiali dalej: Michał **Szuber,** kierownik miejscowej szkoły oraz ks. proboszcz **Tomaka,** w końcu p. Wojewoda zaznaczył, że nadto dobrze są mu znane postulaty powiatu brzozowskiego, których jest orędownikiem, obok jednakowoż tego poparcia koniecznym jest współdziałanie miejscowej ludności w rozwiązywaniu omawianych problemów gospodarczych.

Dr Jan Pomiankowski
starosta brzozowski.

Miłą niespodzianką dla uczestników tej uroczystości było widowisko

„Wesele Haczowskie“

w interpretacji miejscowego zespołu. Przed oczyma zebranych przesuwały się barwne obrazki ludowych zwyczajów, przeplatane tańcem i dźwięczną, miłą melodią. Haczowski zespół wystąpił z imprezą widowiskową, ujętą w tak doborowe ramy, iż mógłby z nią wystąpić i na scenie stołecznej. Poszczególne role oddane były z takim przejęciem i zrozumieniem, iż budziły ogólne uznanie.

Piękny dzień Haczowa dobiegł kresu.

Wykazał w całej pełni wysokie walory wsi pod każdym względem, w szczególności był aktem uznania dla obywatelskiej ofiarności jednostki, tak pięknej w swym założeniu, iż winne być wzorem dla całego kraju. Toteż nic dziwnego, iż z ust gości, opuszczających wzorową wieś, rozległy się okrzyki: „Niech żyje Haczów!“ — „Niech żyją Haczowianie!“...

Zdwoić energię polską

dla pomnożenia dorobku społecznego i gospodarczego.

Obrady 1700 delegatów Komitetu Porozumiewawczego w Złoczowie.

W Złoczowie obradowało pod przewodnictwem inż **Dołęgowskiego** 1.700 delegatów Pow. Komitetu P. O. S.

Na zebraniu wygłosił dłuższe przemówienie na temat obecnej sytuacji międzynarodowej z nawiązaniem do stosunków kresowych gen. **Paszkiewicz,** witany przez zgromadzonych bardzo serdecznie.

P. Generał nawoływał do zdwojenia energii polskiej, by przyspieszyć osiągnięcie celów, do których zmierzamy.

Prezes Pow. Komitetu Porozumiewawczego pułk. **Dąbek** zdał sprawę z wyników akcji całorocznej, co zebranie przyjęło do wiadomości i dało wyraz wielkiemu uznaniu dla działalności Pow. Komitetu Porozumiewawczego.

Należy specjalnie podkreślić bardzo duże i cenne rezultaty pracy Pow. Komitetu Porozumiewawczego w Złoczowie.

Zgromadzenie obfitowało w szczegóły wyjątkowo interesujące tak, że pomimo sześciogodzinnego czasu trwania obrad, uczestnicy słuchali z niesłabnącą uwagą.

Tradycyjna pielgrzymka do Zadwórza.

Od 19 lat wyniosły Kurhan zadwórzański, kryjący w sobie doczesne szczątki 318 polskich żołnierzyków, jest celem dorocznych pielgrzymek całego patriotycznego społeczeństwa lwowskiego, składającego hołd bohaterstwu swej młodzieży.

Tegoroczna pielgrzymka do Zadwórza w dniu 4. czerwca br. będzie miała szczególnie uroczysty charakter i połączona będzie **z dekoracją sztandaru Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, Okręg Lwów — Krzyżem Zadwórzaków,** nadanym K. P. W. za pieczołowitą opiekę nad Kurhanem.

Na tę uroczystość w niedzielę dnia 4 bm. o godzinie 8-ej rano odejdzie z dworca kolejowego Lwów-Podzamcze specjalny pociąg do Zadwórza, gdzie o godz. 10-ej odbędzie się msza św. polowa, którą odprawi ks. proboszcz **Wojcicki.** Po dekoracji sztandaru K. P. W. nastąpi defilada. W czasie tej uroczystości przemówienie wygłosi radca p. Marian **Dzięddzielewicz.**

Odjazd pociągu z Zadwórza do Lwowa nastąpi o godz. 13-tej.

———

Składki.

W redakcji WSCHOD-u **robotnicy Zarządu Miejskiego Bełz złożyli kwotę 106 zł. 80 gr.** na Fundusz Obrony Narodowej.

K. O. P. DLA DZIECI SZKOLNYCH.

Dowództwo K. O. P. w Skolem ofiarowało dzieciom szkolnym w Koziowej, powiat Stryj, przybory szkolne oraz ubrania. Wspomniane dary z ramienia K. O. P.-u rozdał między najbiedniejsze dzieci w Koziowej st. sierżant **Karpiński.**

ZEBRANIE W WIŚNIOWCZYKU.

Uroczyście święcono w Wiśniowczyku, powiat Podhajce, dzień 3-go Maja. Odbyło się zebranie sprawozdawcze posła p. **Sowy** z udziałem około 1500 osób, przybyłych z terenu całej gromady. Wśród entuzjazmu uchwalono i wysłano depesze do Marszałka Śmigłego-Rydza oraz Szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego, stwierdzające gotowość oddania się pod rozkazy oraz gotowość wytężonej pracy dla Polski.

MŁODZIEŻ WIEJSKA NA P. O. P. I F. O. N. W POWIECIE HORODEŃSKIM.

W Horodence odbyło się zebranie członków Kół Młodzieży Wiejskiej powiatu horodeńskiego. Uchwalono subskrybować Pożyczkę w miarę funduszów Kół i wezwać do spełnienia tego obowiązku wszystkich członków. Ogólnie Koła Młodzieży złożyły 165 zł. W tym Koła: Żywaczów, Bałachorówka, Żabokruki, Olejowa Królewska, Biłka, Toporowce i Repużyńce po 20 zł. na P. O. P., zaś Koła: w Kolankach 15 zł i w Uniżu 10 zł na F. O. N.

ZAWODY MODELI SZYBOWCOWYCH Z TERENU WOJEWÓDZTWA STANISŁAWOWSKIEGO.

Staraniem Stanisławowskiego Okręgu L. O. P. P. odbyły się w **Osławach Białych,** powiat Nadwórna, zawody modeli szybowców z terenu całego województwa stanisławowskiego. W grupie juniorów pierwsze miejsca uzyskali kolejno: Jan **Wołoszczuk** ze Stanisławowa, Zbigniew **Bojczuk z** Tłumacza i Roman **Krzyżanowski** ze Stanisławowa. W grupie amatorów, kategorii B. modeli pierwsze miejsca uzyskali: Zygmunt **Harasiewicz** ze Stanisławowa, Władysław **Urbaniak** i Maksymilian **Hartenstein** z Tłumacza; w kategorii C uzyskali: Tadeusz **Drohomirecki** i Jerzy **Telichowski** ze Stanisławowa. W grupie instruktorów kategorii B modeli: Antoni **Karsznia (Stanisławów)** i Kazimierz **Rotter (Ottynia),** a w kategorii C: Antoni **Karsznia** (Stanisławów) i Stanisław **Szuszkiewicz** (Ottynia). W grupie żeńskiej pierwsze miejsca uzyskały: Jadwiga **Gellner,** Danuta **Sorokiewicz,** Alicja **Bukowska** i Stanisława **Turkiewicz,** wszystkie ze Stanisławowa. Zawody wykazały duży postęp modelarstwa na terenie województwa stanisławowskiego.

SKON DZIAŁACZKI SPOŁECZNEJ.

W Staromiejszczyźnie, powiat Skałat, zmarła przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich ś. p. **Jadwiga z Baranieckich Niebroń.** Rodzinną wioską ś. p. Zmarłej była Dorofijówka, gdzie już przed wojną światową pracowała społecznie i brała czynny udział w pracy Drużyn Bartoszowych. Po odzyskaniu Niepodległości ś. p. Niebroniowa przeniosła się do sąsiedniej wioski Staromiejszczyzny, gdzie pracowała bardzo czynnie w T. S. L. i K. G. W., będąc duszą tych organizacyj. Rodzinną swą wioskę ukochała i stale o niej pamiętała, pomagając w budowie kościółka. Pogrzeb ś. p. Zmarłej był wielką manifestacją miejscowej ludności.

DZIAŁALNOŚĆ Z. S. W ZAMARSTYNOWIE KOŁO LWOWA.

Oddział Związku Strzeleckiego im. pułk. Lisa Kuli w Zamarstynowie w ostatnich miesiącach rozwijał sprężyście swoją pracę. Każdej środy Oddział przeprowadzał zajęcia dla członków Oddziału, w czasie których były omawiane bieżące sprawy oraz wychowanie obywatelskie. W ciągu zimy odbyło się wyszkolenie organizacyjne nowych członków, zakończone złożeniem przyrzeczenia strzeleckiego. Oddział brał udział w różnych uroczystościach, urządzał pogadanki i odczyty. Również odbyło się wyszkolenie Orląt strzeleckich, z których 16 Orląt było przeszkolonych na obozie w Pasiecznej. Prezesem Oddziału jest p. Tadeusz **Tyszkiewicz,** a w skład Zarządu wchodzą pp.: **Waligórski, Rożnowski, Regenczuk, Fitt, Jaworski, Werszner** i **Błachuta.** Komendantem Oddziału jest p. Stanisław **Madej,** referentem wychowania obywatelskiego mgr Karol **Juszczak,** a szefem Oddziału p. Józef **Regenczuk.**

„DZIEŃ LASU“ W BEŁZIE.

W Bełzie odbył się „Dzień lasu“ w nowozałożonym parku im. gen. Berbeckiego, obrońcy Bełza. W „Dniu lasu“ wzięły udział reprezentacje Związku Strzeleckiego, OZN., Związku Rezerwistów, „Sokoła“ oraz dziatwa szkolna z gronem nauczycielskim. Po zagajeniu otwarcia uroczystości przez burmistrza p. **Liparta,** przemówił p. Bronisław **Rogalski,** zarządca lasu, na temat wartości lasu pod względem gospodarczym, obronnym i twardej pracy leśnika i apelował do młodzieży, nawołując ją do szanowania i ochraniania darów przyrody, zwracając uwagę na korzyści w zalesieniu nieużytków. Dzieci szkolne zasadziły kilkadziesiąt sztuk świerków, znacząc każde drzewko tabliczką z własnym nazwiskiem.

ZWIĄZEK PAŃ DOMU W TARNOPOLU.

Celem podtrzymania tradycji, Związek Pań Domu w Tarnopolu zorganizował „Święcone". Uroczystość tę zaszczycił swoją obecnością ks. dziekan **Wałęga,** który na ręce przewodniczącej p. **Świstunowej** złożył serdeczne życzenia dalszego rozwoju tej tak ważnej placówki na terenie miasta Tarnopola. Następnie p. Świstunowa powitała wszystkich obecnych życząc im wszelkiej pomyślności. Wśród serdecznego i wesołego nastroju uroczystość przeciągnęła się do późnych godzin. Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia uczestników tej uroczystości z ks. dziekanem Wałęgą na czele.

Działalność Funduszu Pracy
w województwie stanisławowskim.

W Stanisławowie odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy pod przewodnictwem p. wojewody **Jareckiego,** który omówił w ogólnych zarysach działalność Wojew. Biura Funduszu Pracy i stwierdził celowość jego prac zmierzających do maksymalnego rozładowania bezrobocia na terenie stanisławowskiego województwa.

Ogólne sprawozdanie z działalności Wojew. Biura F. P. za okres od listopada 1938 r. do marca b. r. złożył p. dyr. **Pietruski.**

Jak wynika ze sprawozdania Wojew. Biuro F. P. obejmuje swą działalnością wojew. stanisławowskie t. j. 12 powiatów, prowadząc swe czynności w terenie przez 15 instytucyj i 14 podinstytucyj zastępczych F. P. Poza tym działa na terenie Biura 12 lokalnych komitetów powiatowych i 3 komitety w miastach wydzielonych, a to **w Stanisławowie, Stryju i Kołomyi.**

W okresie sprawozdawczym wpływy F. P. wyniosły ogółem zł. 671.268.48. Z tego wpływy z opłat wyniosły 417.504.04 zł wykazując wzrost o 11.29 proc. w porównaniu z okresem poprzednim, a wpływy z wkładek wyniosły 242.549.77 zł, co w porównaniu z okresem poprzednim wykazuje wzrost o 13.52 proc.

W czasie od listopada 1938 r. do marca 1939 r. liczba robotników zatrudnionych wynosiła przeciętnie miesięcznie 25.212 osób, a liczba robotników zabezpieczonych 24.701 osób, wykazując wzrost około 14 proc. w porównaniu z takim okresem poprzednim. W okresie sprawozdawczym wydatkowano: na akcję zatrudnienia bezrobotnych przy robotach publicznych prowadzonych przez instytucje samorządowe złotych 173.745; na akcję pomocy społecznej zł. 14.976.20; na przeszkolenie zawodowe, pomoc w utrzymaniu i tworzeniu samodzielnych małych warsztatów pracy zł. 86.548; na pomoc doraźną dla bezrobotnych umysłowych i fizycznych zł. 87.901.66. Z zasiłków ustawowych korzystało w okresie sprawozdawczym ogółem 14.305 osób na ogólną kwotę zł. 338.712.79, co z okresem poprzednim wykazuje wzrost o 40 proc. Wzrost sumy wypłaconych zasiłków odpowiada procentowemu wzrostowi przeciętnej ilości zasiłków.

W okresie sprawozdawczym F. P. finansował 31 robót na terenie wojew. stanisławowskiego, z czego 22 zostało zakończonych a 9 wykorzysta przyznane im kredyty w roku budżetowym 1939/40.

Województwo stanisławowskie otrzymało z Funduszu Pracy w roku budżetowym 1938/39 kredytów w gotówce zł. 841.500 w tym pożyczek 361.500 zł., dotacji 480.000 zł. Kredyt towarowy (cement, kamień, rury) na 103.660 zł. Wkłady własne wyniosły 647.014 zł. Wyrobiono kredytów F. P. na 751.678 zł, przeniesiono na rok budż. 1939/40 zł. 89.822. Ogółem wyrobiono 93.709 robotniko-dni, kosztem 369.737 zł. Przeciętny stan zatrudnienia 500 osób, przeciętny zarobek 3.90 zł.

W okresie sprawozdawczym Wojew. Biuro F. P. finansowało następujące warsztaty pracy: **Okr. Spółdzielnię Mleczarską w Stanisławowie i Spółdz. Wyrobów Tkackich w Trójcy w pow. śniatyńskim.** Poza tym z kredytów przyznanych na rok budż. 1938/39 zaproponowano do przeniesienia na rok 1939/40 dla **żaklańskiej spółdz.** wyrobu maszyn i narzędzi rolniczych oraz dla **zgromadzenia Br. Albertynów w Stanisławowie** na urządzenie warsztatów pracy dla bezdomnej młodzieży. Fundusz Pracy finansował ponadto 3 kursy przysposobienia zawodowego, a to: kurs służby hotelowej w Morszynie, zorganizowany przez Zw. Międzykom. „Karpaty Wschodnie", kurs skupu szmat Wojew. Zw. Młodej Wsi i kurs sklepowych i rachmistrzów, urządzony przez Radę Okr. Zw. Spożywców „Społem" w Stanisławowie.

W roku budżetowym 1938/39 na akcję zatrudnienia bezrobotnych prac. umysłowych wydatkowano zł. 19.800, na pomoc społeczną (akcja kulturalno - oświatowa) zł. 10.000. Kredyt ten został zużyty na dotowanie takich instytucyj, które mają odpowiedni aparat organizacyjny do prowadzenia akcji i które dawały maksimum gwarancji celowego i racjonalnego wykorzystania udzielonych im dotacyj. Na ogródki działkowe dla bezrobotnych wydatkowano 19.500 zł.

Z kolei p. dyr. **Pietruski** złożył sprawozdanie z wyniku pracy za okres od listopada 1938 do marca 1939 z przedstawieniem planu pracy na następny sezon oraz sprawozdanie z wyników pomocy zimowej w tym okresie.

W okresie sprawozdawczym przybyło do ewidencji poszukujących pracy 7.644 osób, zapośredniczono do pracy 912 osób. Zdjęto z ewidencji 2.760 osób. Najmniejsze nasilenie bezrobocia na terenie wojew. było w listopadzie 1938 r. i wyniosło 1.978 osób (w Stanisławowie 899), największe nasilenie bezrobocia w wojew. stanisławowskim przypadło na dzień 16 lutego b. r. i wyniosło 6.475 osób (w Stanisławowie 2.305).

Plan zatrudnienia bezrobotnych na sezon 1939/40 przewiduje zatrudnienie 2450 osób w zakładach pracy i przemysłach sezonowych, 530 znalezienie pracy samodzielnie, 2975 na robotach publicznych. Udział Wojew. Biura F. P. w akcji pomocy doraźnej w sezonie letnim b. r. przewiduje się w pomocy gotówkowej około 35.800 zł.

W programie robót na rok 1939/40 przewidziano dla wojew. stanisławowskiego kwotę 851.000 zł. w tym 500.000 zł. pożyczek i 351.000 zł. dotacyj, kredytu materiałowego na kwotę 150.602.50 zł. Na robociznę przewiduje się około 433.710 zł, robotniko-dni do wyrobienia 129.590 zł. Przeciętny stan zatrudnienia planowany na 900 ludzi.

W dążności do tworzenia warsztatów pracy dla ludności pozbawionej całkowicie dochodu, Fundusz Pracy przewiduje w roku budżetowym 1939/40 udzielenie **pożyczek niskoprocentowych, bezprocentowych i dotacji dla 16 instytucyj, w tym dla 6 instytucyj w Stanisławowie.** Proponowane kursy zawodowe w r. 1939/40 obejmują działy: przemysłowy, handlowy, kultur wiejskich i usług osobistych. Ilość przewidzianych kursów — 20, w tym 11 w Stanisławowie.

Inspekcja gospodarstw leśnych
przez Wojewodę tarnopolskiego.

Od kilka lat na terenie województwa tarnopolskiego przeprowadza się systematycznie i planowo zmianę sposobu zagospodarowania lasów, których łączny obszar wynosi około 240.000 hektarów i to wyłącznie lasów prywatnych. W wyniku planowych poczynań miejscowych władz Ochrony lasów, **skierowano gospodarkę leśną** w tym najmniej lesistym województwie w Polsce, **na właściwą drogę,** osiągając nieprzeciętnie wysoki poziom poszczególnych gospodarstw leśnych.

Miarą zainteresowania się miejscowych władz tak ważną gałęzią gospodarstwa, jaką są lasy oraz produkcją roślinną, są dość częste inspekcje Wojewody tarnopolskiego w lasach na terenie całego województwa.

Ostatnio wojewoda tarnopolski p. Tomasz **Malicki** przy udziale wojewódzkiego inspektora Ochrony lasów inż. Stanisława **Adamowicza** dokonał inspekcji lasów, położonych na t. zw. **Opolu.** Nazwą tą obejmuje się strefę lasów, położonych na zachodniej i północno-zachodniej krawędzi Podola, na zboczach wzgórz Gołogór i Woroniaków oraz w dorzeczu Złotej i Gniłej Lipy. Cechą tych lasów są piękne drzewostany bukowe z domieszką jesiona, dęba oraz innych liściastych drzew, a miejscami sosny.

W czasie tej inspekcji p. Wojewoda zwiedził cały szereg gospodarstw leśnych a m. i. lasy dóbr podlwowskich, własności ordynata Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta, lasy dóbr Brzeżany, własności Fundacji im. Jakuba hr. Potockiego oraz lasy rzym. kat. Arcybiskupstwa we Lwowie w majątku Markowa, powiat Podhajce.

W majątkach tych przedmiotem szczegółowego badania i obserwacji w terenie były stosowane **metody odnowienia lasu bukowego** z uprawami korytarzowymi dębu i jesiona z pojedyńczą domieszką szpilkowych, a przede wszystkim modrzewia oraz metody urządzenia tych lasów, zmierzające do zwiększenia przyrostów przez formowanie drzewostanów wielogatunkowych i wielopiętrowych.

Równocześnie badał wojewoda p. Malicki **stan zalesień nieużytków** w powiatach; **Przemyślany, Brzeżany** i **Podhajce.** Na terdenie bowiem tych i sąsiednich powiatów jest stosunkowo dużo bardzo stromych zboczy o płytkiej glebie wapiennej, ulegającej łatwo wyjałowieniu i rozmywaniu. Ze względów gospodarczych grunty te, jako nieużytki,**winny być co rychlej zalesione,** to też p. Wojewoda w czasie tej inspekcji wydał potrzebne zarządzenia, zmierzające do rozszerzenia i przyspieszenia prowadzonej tu od kilku lat z dodatnimi wynikami akcji zalesienia tych nieużytków, podkreślając konieczność zwiększenia potrzebnych na ten cel fuduszów.

Gospodynie wiejskie powiatu zborowskiego.

W Zborowie odbył się powiatowy Zjazd gospodyń wiejskich. Koła wysłały na zjazd 45 swoich delegatek. Ponadto udział w Zjeździe wzięła pani wojewodzina Malicka, starosta p. K. Pawlikowski, inspektorka L. I. R. i inspektorka Delegatury w Tarnopolu oraz szereg zaproszonych gości.

Po przemówieniach powitalnych, wygłoszonych przez starostę p. **Pawlikowskiego** i p. wojewodzinę **Malicką,** przystępiono do obrad.

Z wygłoszonego sprawozdania wynika, że Koła Gospodyń Wiejskich w powiecie rozrosły się znacznie organizacyjnie a przez wydatną swoją pracę wykonały szereg realnych i pożytecznych prac zarówno na odcinku gospodarczym, jak i wychowawczo państwowym. Nader interesujące były sprawozdania poszczególnych delegatek, w których poruszany był dorobek wiejskich komórek K. G. W. na wszystkich odcinkach ich pracy.

W kolenojści instruktorka K. G. W. przedłożyła Zjazdowi plan pracy i budżet. Plan ów przewiduje dalszą organizację K. G. W. oraz dalsze pogłębianie pracy w już istniejących Kołach.

Prace rzeczowe w działach wychowawczym, gospodarczym zdrowia wsi, organizacji półkolonii, imprezowym i t. p. według planu poszerzone będą w dwójnasób, godnie zresztą do palących potrzeb wsi.

Na realizację poczynań zjazd uchwalił budżet w globalnej sumie 6016.14 zł.

Po ożywionej dyskusji, sprawozdanie, plan i budżet przyjął zjazd do zatwierdzającej wiadomości, udzielając jednocześnie ustępującemu zarządowi absolutorium.

Do nowego zarządu wybrano pp: Janinę **Hawrankową** przewodniczącą, oraz pp. M. **Czerną,** S. **Surmaczową,** J. **Garncarzową,** M. **Swirską** na dalsze stanowiska w Zarządzie.

Na zakończenie Zjazdu uchwalono szereg wniosków i rezolucyj, a między tymi: pozytywne stanowisko kobiet wiejskich do zagadnienia obrony narodowej, pozytywną podstwę Kół do subskrypcji Pożyczki na Obronę Przeciwlotniczą oraz współdziałanie gospodyń wiejskich w akcji gromadzenia środków na F. O. N.

Uczestnik.

Wspaniały przebieg Zlotu Sokolego.
Lwów witał serdecznie gości z całej Polski.

(m). Wśród licznych obchodów i imprez, które odbyły się we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, pierwsze zajął miejsce i porwał swą atrakcyjnością masy **Dzielnicowy Zlot Sokolstwa.** Wysunął się na pierwszy plan zarówno dzięki hasłom, jakie mu przyświecały, jak niemniej wzorowej organizacji, tworzącej wspaniałe ramy dla barwnych obrazów czy w czasie manifestacyjnego pochodu ulicami miasta, czy też w czasie ćwiczeń publicznych na boisku Sokoła Macierzy.

W założeniu swym lwowski Zlot dostosował się ściśle do wskazań dzisiejszej chwili. Wykazał bowiem dowodnie, że **masy sokole są silne, zwarte i gotowe, że nierozerwalnymi węzłami związane są z Armią, karne i posłuszne na skinienie Naczelnego Wodza, że tworzą wraz z społeczeństwem i Armią mocarną bryłę, której z posad nie ruszy żadna wroga potęga.** Silne i zwarte Sokolstwo, rozsiane gęsto po wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, stanowi na miejscowym odcinku strażnice fizycznej tężyzny i moralnej siły i w tej mierze ściśle związane z tradycją, która na przestrzeni kilkudziesięciu lat łączyła z Sokolstwem pojęcie wzorowej szkoły wychowania obywatelskiego.

Rozpoczęły Zlot Sokoli

ZWIĄZKOWE ZAWODY

gimnastyczne i lekkoatletyczne przy współudziale przeszło dwustu zawodników i zawodniczek z całego kraju. **Wykazały nadzwyczajną ich sprawność i piękne wyniki.**

W sobotę na przyjęcie miłych gości miasto przybrało odświętny wygląd. Z wielu kamienic widniały barwy narodowe, małe chorągiewki fruwały na daszkach wozów tramwajowych, a kosze latarń gazowych też były przystrojone barwną ich girlandą. Już od sobotniego wieczora zjeżdżać poczęły się drużyny sokole, główny ich jednak przypływ nastąpił w niedzielę w godzinach porannych. Przybywały na dworzec główny nadzwyczajne pociągi od strony **Krakowa, Sanoka, Borysławia i Drohobycza,** dwa ze **Śniatyna** i **Kołomyi, Sokala** i **Tarnopola.**

W PIERWSZYM DNIU ZLOTOWYM.

Zaroiły się ulice Lwowa od szarych i amarantowych barw sokolich. Poszczególne drużyny, które z dworców maszerowały w kierunku kwater w pawilonach na pl. Targów Wschodnich, były przez publiczność bardzo serdecznie witane. Wśród przybywających drużyn zwracały uwagę grupy regionalne: góralska z Zakopanego, Krakowianek i Krakusów z pod Krakowa, górnicze ze Śląska z poza Olzy, druhny z powiatu przemyślańskiego i inne.

Właściwy Zlot rozpoczęła inauguracyjnie

UROCZYSTA AKADEMIA

w gmachu Teatru Wielkiego. Ogromna widownia zapełnioną była po brzegi. Przybyli reprezentanci władz duchownych, wojskowych i cywilnych, jawiło się tłumnie Sokolstwo i zaproszeni goście z miasta. Na scenie zajęły miejsce poczty sztandarowe.

W imieniu Sokolstwa przemówił **prezes Dzielnicy dr Marian Wolańczyk,** poświęcając dłuższe uwagi rozważaniu roli organizacji sokolej i nastawienia, pod którym Zlot został do Lwowa zwołany. Mowca złożył następnie podziękowanie Naczelnemu Wodzowi za objęcie protektoratu nad Zlotem i zaznaczył, że nie jest przypadkiem, że zjazd sokoli odbywa się we Lwowie, gdzie bohaterskie walki o przynależność Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej do Macierzy stanowią świetlane karty w zaraniu odradzającej się Polski.

Przechodząc do zadań bieżących organizacji sokolej zaznaczył, że **Polska nie ulęknie się żadnej groźby.** Z Niemcami — mówił — naszym największym wrogiem walczyliśmy nieraz i zawsze zwyciężaliśmy. Dzisiejszy zjazd ma wykazać, że cały Naród w obecnej chwili stoi za Armią, duszą tego Narodu.

W imieniu władz przemówił następnie **wojewoda A. Biłyk** oraz **prezydent dr Stanisław Ostrowski.**

Na wstępie Akademii orkiestra kolejowa odegrała Hymn narodowy, a chór „Echa-Macierzy" odśpiewał dwie pieśni „Gaude Mater" i „Czy w radzie czy w zwadzie".

W godzinach popołudniowych odbyły się **próby ćwiczeń** na boisku Sokoła-Macierzy, wieczorem wieczornice na salach Strzelnicy, w Sokole-Macierzy, II. i IV.

PRZEPIĘKNA PORYWAJĄCA TREŚĆ DRUGIEGO DNIA ZLOTOWEGO.

Wśród stałej niepogody, jaka zaznacza się w ostatnich dniach maja, drugi dzień złotowy jakby wyłamywał się z pod jej niesprzyjających ram. Był bowiem pogodny, aczkolwiek gromadzące się chmury groziły raz po raz deszczowym upustem.

Od strony miasta w kierunku położonego na Cetnerówce boiska Sokoła-Macierzy, gdzie miała odbyć się polowa msza św., płynęły tłumy zarówno sokole, jak i publiczności już od wczesnych godzin porannych.

POLOWA MSZA ŚW.

Przed godz. 9-tą wmaszerowały na obszerne boisko drużyny sokole i pokryły je w zupełności, stwarzając przemiły, barwny obraz na tle bujnych zielonych ram, wiążących w amfiteatralnym układzie ten jeden z najpiękniejszych w Polsce stadionów. Przed ustawionym na szkarpie ołtarzem w specjalnym pawilonie zajęli miejsca przedstawiciele władz wojskowych z gen. **Langnerem, dowódcą** O. K. i cywilnych ze starostą grodzkim dr **Klimowieckim,** dalej Przewodnictwo Dzielnicy Małopolskiej i prezesi dzielnic, okręgów i gniazd. Po obu stronach ołtarza wyrósł jakby las sztandarów związków kombatanckich i sokolich, których liczba dochodziła setki.

O godz. 10-tej przybył prezes Związku Sokolstwa, płk. **Arciszewski,** odebrał raport od naczelnika Dziel-

Jak świątkowano w dniu Święta Państwowego w Założcach.

Tradycyjnym zwyczajem Założce, powiat Zborów, uroczyście obchodziły rocznicę 3 Maja. W wigilję odbył się capstrzyk i pochód organizacyj miejscowych. Następnego dnia pobudka wezwała wszystkich na zbiórkę pod „Sokół" skąd wyruszył pochód do kościoła na nabożeństwo z pięknym kazaniem wikarego ks. **Bajera.**

Po nabożeństwie ruszył olbrzymi bo prawie 4.000 liczący pochód do „Sokoła" Defiladę przed apteką odebrali prezes Z. S. p. **Fehler,** komendant Z. S. p. **Halerewicz,** burmistrz dr **Spittal,** w zastępstwie prezesa T. S. L. p. **Cieńska** i naczelnik sądu mgr **Hajek.** Z kolei odbył się poranek szkolny w „Sokole".

Wieczorem na uroczystej akademii przemawiał dr **Spittal,** analizując znaczenie Konstytucji 3 Maja i przyrównywując rok 1791 do chwili obecnej, wymagającej podobnie jak wtedy ofiar nie tylko materialnych, ale i ofiary z krwi własnej i życia, gdy tego zażąda ojczyzna. Piękne deklamacje, orkiestra mandolinowo-smyczkowa pod batutą p. **Romanki** i chór dyrygowany przez p. **Halarewicza,** wreszcie sztuczka patriotyczna „Szaleńcy" złożyły się na program wieczornej Akademii.

Amatorowie T. S. L. w Założcach, którzy brali udział w sztuczce „Szaleńcy". Stoją pp: Rola (Jacek), Olender (Bolesław) i Kwaśnicki (Krak.) Siedzą pp.: dr Spittal (dziadek), Stachowicz (Zofia), Matwijków (Marcinowa), Wojnicki (Mieczysław) i Auerbach (sufler).

Dom Ludowy im. Marszałka Śmigłego Rydza w Białej Czortkowskiej

W gminie zbiorowej Biała Czortkowska odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę **„Polskiego Domu Ludowego im. Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.** Budowę prowadzi miejscowy komitet, założony za inicjatywą ruchliwego wójta tej gminy w osobie por. w s. s. Stefana **Traczewskiego,** który jako przewodniczący komitetu nie szczędzi trudów i starań, by zebrać na budowę potrzebne materiały i fundusze.

Fragment z uroczystości w Białej Czortkowskiej. Przemawia starosta mgr Wasiewicz, obok stoi ks. proboszcz Siwek.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego odbyła się przy tłumnym udziale miejscowej ludności i przy uczestnictwie przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych, organizacyj z Czortkowa i zaproszonych gości. Po nabożeństwie i poświęceniu kamienia węgielnego w kościele, przeniesiono ten kamień z uroczystą procesją na miejsce budowy, a po umieszczeniu go w fundamentach wraz z zamurowaną w ten kamień kroniką powstania budowli, wygłosili do licznie zebranej publiczności podniosłe przemówienia: ks. **Siwek,** rz. kat. proboszcz z Czortkowa, starosta mgr Jan **Wasiewicz** i wójt gm. Biała p. Stefan **Traczewski.**

Uroczystość uświetnił swoją obecnością cały Oddział Z. S. z Czortkowa, który przybył do Białej w pełnym rynsztunku, z pocztem sztandarowym i z Oddziałem Strzelczyków, a po uroczystości przemaszerował w defiladzie przed trybuną honorową, przy dźwiękach wojskowej orkiestry K. O. P. z Czortkowa.

Następnie odbyło się „Święcone" w świetlicy Z. S., w czasie którego przemawiali ppułk. **Nakoniecznikoff** i adwokat dr **Granicki,** który na wykończenie rozpoczętej budowy, zaofiarował hojny datek, co zebrani przyjęli entuzjastycznie.

Za tym zachęcającym przykładem złożyli natychmiast również hojne datki: protektorka budowy p. Aniela **Horodyska,** właścicielka Białej, prof. Stanisław **Łukasiewicz** i lek. wet. dr **Smola,** obaj z Czortkowa, rolnik **Pelechaty** z Majdanu i inni uczestnicy, tak, że z datków tych uzbierano wcale pokaźną kwotę.

Z kolei odbyły się w Białej ćwiczenia czortkowskiego Oddziału Z. S., które wykazały jego pełną sprawność żołnierską.

nicy, Fr. **Kapałki**, pozdrowił po sokolemu zebrane na boisku drużyny, serdecznie również przez nie witany.

Ogólną ciszę przerwały nagle dźwięki hymnu i wyciągniętą została na maszt główny flaga państwowa.

Mszę św. odprawił **Ks. Biskup Dr Eugeniusz Baziak** przy asyście kleru a niezwykle podniosłe kazanie okolicznościowe na temat słów św. Pawła: „Co z ducha powstanie nie zginie“ wygłosił ks. kanonik Władysław **Matus**, kapelan Dzielnicy Małopolskiej „Sokoła“. Głęboko zapadały w dusze tłumów porywające słowa natchnionego kaznodziei, który, gdy wśród zebranych drużyn, przybyłych z całej Polski, brakowało Sokołów-Gdańszczan, zaznaczył **„niech nasi bracia w Gdańsku wiedzą, że za nimi stoi zwartym murem cała Polska. Niech ich dojdzie głos pozdrowienia, otuchy i zachęty do wytrwania — stąd, ze Lwowa, który jak przed 20 laty jest gotów czynnie zamanifestować swój patriotyzm“.**

Po tych podniosłych słowach rozległ się śpiew „Boże coś Polskę“, po czym z trybuny przemówił **prezes Związku, pułk. Arciszewski**, składając hołd Obrońcom Lwowa, których ówczesna postawa stanowi wzór dla współczesnego pokolenia. Mowę swą zakończył prezes Arciszewski okrzykiem na cześć Obrony Lwowa, na cześć Armii i jej Naczelnego Wodza.

Po nabożeństwie począł formować się

uroczysty, manifestacyjny pochód,

który ruszył z boiska ul. Cetnerowską i Łyczakowską w stronę śródmieścia, gdzie przed pomnikiem Mickiewicza przyjmował defiladę: gen. **Langner**, prezes **Arciszewski**, Ks. Biskup **Baziak**, wiceprezydent miasta **Irzyk**, prezes dr **Wolańczyk** i inni.

Pochód drużyn sokolich w liczbie zwyż 10.000 przedstawiał się wprost wspaniale. Podkreślić należy, iż wśród defilujących drużyn w ogromnym procencie przeważała młodzież sokola. Drużyny maszerowały w ramach dzielnic w alfabetycznym ich porządku. Zatem najpierw delegacja dzielnicy krakowskiej bardzo liczna z grupą regionalną Krakusów i Podhalan, mazowiecka, pomorska i wielkopolska a przede wszystkim nadzwyczaj liczna śląska z entuzjastycznie witanymi drużynami z oswobodzonej w roku zeszłym Ziemi Zaolziańskiej.

Na czole pochodu szły poczty sztandarowe Związków kombatanckich z Legionistami i Obrońcami Lwowa na czele, kompania Hallerczyków i harcerska. Podniosłe wrażenie wywierał poczet sztandarowy sokolstwa, grupujący około 100 sztandarów. Zamykał pochód liczny zastęp konnego Sokoła.

Wśród gęstych szpalerów publiczności, która na pewnych odcinkach trasy przerwała linię i zaległa jezdnię, stwarzając jedynie przejście dla maszerujących drużyn, płynął wspaniale prezentujący się pochód nieprzerwaną wstęgą ku śródmieściu. Przyjmowany był na całej trasie przez wielutysięczne tłumy z nieopisanym entuzjazmem. Padały z tłumu kwiaty, porywały się rzęsiste oklaski, żywiołowe okrzyki dziarskich drużyn sokolich, rozentuzjazmowanych widokiem tłumów. Z niezwykłą serdecznością witał Lwów drużyny sokole, a gdy ukazała się grupa śląska z górniczą orkiestrą na czele nieopisany entuzjazm porwał tłumy i stworzył nastrój, jakiego dawno nie oglądano na ulicach miasta. Potężna grupa drużyn sokolich z trzech województw południowo-wschodnich, stanowiących Dzielnicę Małopolską, w zastępach liczących zwyż 7.000, była przedmiotem żywiołowej owacji ze strony publiczności. Owacje te były wybitnym stwierdzeniem tej popularności, jakiej zażywa organizacja sokola w polskim społeczeństwie, wśród którego od lat przeszło siedemdziesięciu pracuje.

Punktem kulminacyjnym dnia były popołudniowe

ĆWICZENIA PUBLICZNE NA BOISKU SOKOŁA-MACIERZY.

Już od wczesnych godzin popołudniowych płynęły w stronę boiska tłumy publiczności. Zapełniały się szybko ogromne na amfiteatralnie założonym boisku trybuny i już około godz. 4-tej zajęte były do ostatniego miejsca. Miejsca siedzące i stojące pomieściły około 20.000 osób. Doborowy program ćwiczeń porwał tłumy już od pierwszej chwili, bo też wspaniałym był pokaz tężyzny i sprawności sokolej, przepięknym dorobek pracy zarówno organizatorów, jak i ćwiczących. Toteż — jak słusznie podnoszono — **tyle zadowolenia i wiary w tężyznę fizyczną i moralną narodu na przestrzeni lat ostatnich nie dał publiczności żaden pokaz sportowy.** Jak w kalejdoskopie zmieniały się obrazki na boisku na tle zielonych wzgórz. Imponowała zarówno nadzwyczajna sprawność ćwiczących, jak i ich znaczna liczba. Przepięknie ćwiczył dorost sokoli: dziewczątka wiankami i chłopcy lancami. Porwały oddzielne ćwiczenia Dzielnicy Krakowskiej: tańce regionalne Krakusów i Podhalan, ćwiczenia górników oskardami przy blasku latarek, druhów i druhen lancami i maczugami oraz piramidy.

Ale najpiękniejszym punktem programu były **wolne ćwiczenia druhów i druhen.** Oba zespoły liczyły po około 1500 osób ćwiczących, stąd masowy ich występ nadzwyczaj sprawny wywoływał raz po raz huraganowe oklaski. Ćwiczenia na przyrządach, w szczególności piramidy słynnej, przemyskiej piątki sokolej były poza wszelką pochwałą i wywołały ogólne uznanie. Niemniej na wysokim poziomie pozostawały ćwiczenia karabinami.

Słowem dzięki nadzwyczajnemu kierownictwu technicznemu ze strony naczelnika Dzielnicy, Franciszka **Kapałki**, naczelnika Bronisława **Napiórkowskiego** i ich współpracowników, poziom ćwiczeń był pod każdym względem bardzo wysoki a ten nieopisany entuzjazm publiczności, jaki towarzyszył każdemu punktowi programu, był najlepszym tego stwierdzeniem.

PO ZLOCIE.

Późnym wieczorem zakończyły się ćwiczenia publiczne i Sokolstwo przed północą nadzwyczajnymi pociągami rozjechało się do swych gniazd. Zlot lwowski pod każdym względem spełnił swe zadanie. Złożył hołd Armii i uroczyście zamanifestował swe nierozerwalne ku niej przywiązanie, okazał swą siłę, zwartość i gotowość w dzisiejszej sytuacji, stwierdził, iż jest organizacją nigdy niezawodną, prężną w imię naczelnych haseł siły i potęgi państwowej. Na służbie tych haseł pozostaje od lat wypróbowana organizacja polskiego Sokolstwa.

———

Maski gazowe dla niemowląt.



W Paryżu zademonstrowano specjalnie skonstruowane worki ochronne wraz z maskami przeciwgazowymi dla niemowląt. Na zdjęciu powyższym matki francuskie wraz ze swymi niemowlętami, zamkniętymi w ochronnych workach przeciwgazowych. Maska matki jest połączona wężem gumowym z maską dziecka.

Akcja dożywiania dzieci
w powiecie tarnobrzeskim.

Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Tarnobrzegu dokłada wszelkich starań, aby akcja dożywiania dzieci obejmowała swym zasięgiem nie tylko jaknajwięcej dzieci na tym terenie, lecz równocześnie przeprowadzana była celowo, przynosząc jak-



Artyści-amatorzy w inscenizacji „Lalka z saskiej porcelany“ w Tarnobrzegu. U góry z prawej strony reżyserka p. Haberowa.

najlepsze skutki w rozwoju fizycznym dzieci, których słabe warunki materialne, stają temu rozwojowi na przeszkodzie.

Uznając z wdzięcznością owocną działalność Komitetu Wojewódzkiego, który swoją opieką, radami i wskazówkami, jak nie mniej dużymi subwencjami stwarza główne podstawy tej całej akcji. Powiatowy Komitet stara się wpływać na Podkomitety miejscowe **i organizacje, by w nich obudzić inicjatywę prywatną** w kierunku zdobywania środków finansowych, umożliwiających należyte funkcjonowanie całego aparatu dożywiania.

W zrozumieniu doniosłości tej akcji, istniejące Podkomitety dokładają też wszelkich starań w tym kierunku, ku dużemu zadowoleniu Komitetu Powiatowego jak również i społeczeństwa.

Wyróżnić tu należy Podkomitet w Grębowie z ks. prob. **Wieprzkowiczem** na czele, prace Podkomitetu: w Baranowie z p. **Drzewińską**, w Rozwadowie z p. **Reicherówną**, w Chaszewicach z wójtem p. **Kochanem**, Gminy Zbiorowej Tarnobrzeg z wójtem p. **Pyciorem**, w Trześni z ks. prob. **Michalcem** i Podkomitet m. Tarnobrzega z p. **Mańczukowską**.

Przy tej okazji podnieść należy zasługi dyrektora banku p. **Goliga**, który poza opieką moralną, nie szczędzi funduszów nie tylko na dożywianie ale i na stwarzanie przedszkoli na terenie gminy Charzewickiej.

Żywotność tych Podkomitetów, stwierdzana na miejscu przez — całym sercem oddanego tej sprawie dr **Barana**, sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom — jak również niejednokrotnie przez sekretarza Komitetu Powiatowego p. **Piątkowskiego**, napełnia otuchą, że praca ta przy dalszym poparciu Komitetu Wojewódzkiego, Wydziału Samorządu z starostą mgr **Lenem** na czele, który żywo interesuje się wszelkimi poczynaniami Powiatowego Komitetu oraz przy wydajnej subwencji Ubezpieczalni Społecznej z dyrektorem **Wiszniowskim** na czele — wyda poważniejszy jeszcze efekt i sprawi, że nie tylko dożywianych będzie około 2500 dzieci ale liczba ta zostanie powiększona, kładąc podwaliny pod dodatni rozwój duchowy i fizyczny młodych obywateli Państwa.

Przede wszystkim z całą szczerością podkreślić należy niezmordowaną działalność przewodniczącego Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom w Tarnobrzegu ks. Dominikanina O. Sebastiana **Młodeckiego**, na terenie powiatu. Kapłanowi temu niejedno stowarzyszenie charytatywne zawdzięcza swój rozwój i owocną pracę społeczną. Ks. Młodecki swoją energią i poświęceniem, przełamując nie jedną przeszkodę i uprzedzenie społeczeństwa, umiał pobudzić pracę innych i **doprowadził działalność Komitetu Powiatowego i Podkomitetów do wspaniałego rozwoju i dużych rezultatów w pracy.**

W zrozumieniu wyżej opisanej akcji, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Tarnobrzegu, przy współudziale Szkół Powszechnych, pod reżyserią niedawno przybyłej z Krakowa a wybijającej się na tutejszym terenie działaczki społecznej p. **Haberowej**, odegrało przepięknie inscenizowane przedstawienie pt. „Lalka z saskiej porcelany“, z którego cały dochód przeznaczono na dożywianie dzieci.

Wypełniona po brzegi sala „Sokoła“, świadczyła nie tylko o zainteresowaniu przedstawieniem ale przede wszystkim celem, na jaki przeznaczono dochód z tego przedstawienia.

Zbiórka żelaza na F. O. N.
w województwie tarnopolskim.

Wojewódzki Zarząd Funduszu Obrony Narodowej zwrócił się do wszystkich sołtysów na terenie województwa tarnopolskiego z odezwą w sprawie zbiórki żelaza na F. O. N. Z upoważnienia wojewody p. Malickiego odbędzie się w czasie od 11. do 18. czerwca br. masowa zbiórka starego żelaza i odpadków metalowych na cele Obrony Narodowej. Sołtysi przy współudziale radnych gromadzkich i wszystkich mieszkańców gromad zajęli się już organizacją zbiórki, opierając się na wskazówkach i radach odnośnych Starostw.

Gromady, zbierając żelazo i odpadki metalowe, uporządkują równocześnie osiedla i zgromadzą żelazo i metal na miejscu zbiórki, z którego cały materiał odtransportowany zostanie do Komitetów powiatowych. Następnie transporty wagonowe odstawią zebrany materiał do wskazanych miejscowości, gdzie łom będzie przetopiony na cele Obrony Państwa.

Powiększenie taboru miejskiej straży pożarnej w Przemyślu.

W Przemyślu odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia nowego taboru miejskiej straży pożarnej w postaci 3 samochodów, 2 pomp i drabiny mechanicznej, połączona z obchodem 25-lecia pracy zawodowej jej komendanta insp. Mariana **Sakiewicza**.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele o. o. Reformatów, w którym wzięli udział reprezentanci władz, Zarządu miasta i Rady miejskiej z prezydentem p. **Chrzanowskim** na czele, przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Straży Poż. R. P. insp. **Nowotny** oraz przedstawiciel Lwowskiego Okręgu insp. **Błaszczyk** a także straże pożarne ochotnicza i kolejowa.



Fragment z poświęcenia nowych sprzętów pożarniczych w Przemyślu, dokonanego przez ks. Gwardiana o. o. Reformatów.

Po nabożeństwie odbyło się na rynku uroczyste poświęcenie nowo zakupionych sprzętów pożarnych, którego to aktu dokonał ks. Gwardian o. o. Reformatów, po czym przemówienie o znaczeniu straży pożarnej dla obrony Państwa i mienia obywateli wygłosił prezydent miasta p. **Chrzanowski**.

Następnie insp. **Nowotny** w swoim przemówieniu podniósł wybitne zasługi jubilata insp. Sakiewicza w podniesieniu sprawności miejskiej straży pożarnej w Przemyślu i udekorował insp. Sakiewicza związkowym Złotym Medalem Zasługi.

Po defiladzie, w której brały udział wszystkie straże pożarne m. Przemyśla, obecni przedstawiciele miejscowych władz i Związku Straży Pożarnych oraz przedstawiciele miejscowych obywateli złożyli insp. Sakiewiczowi życzenia, po czym insp. Sakiewicz podejmował zebranych w świetlicy miejskiej straży pożarnej lampką wina. W czasie uroczystości odczytano depesze z życzeniami, jakie otrzymał insp. Sakiewicz od naczelnego inspektora Związku straży pożarnych a także od przyjaciół i kolegów.

———



PORT RYBACKI W GDYNI.

Połów ryb na polskim morzu został ujęty w należyte ramy. Setki statków i barek pracują przy połowiu ryb, którymi handel znakomicie rozwija się i przynosi ludności Pomorza znaczne zarobki i zyski. To spowodowało, że w Gdyni musiano stworzyć nowy port rybacki, który właśnie przedstawia nasze zdjęcie fotograficzne, obok zamieszczone.

Produkujemy własną żelatynę.

Przy wyrobie rozmaitego rodzaju galaretek oraz niektórych gatunków konserw mięsnych niezbędnym i niezastąpionym środkiem jest żelatyna. Polska mimo znacznego spożycia nie wyrabiała do niedawna żelatyny. Prawie całe nasze zapotrzebowanie pokrywaliśmy dowozem z zagranicy tak np. w roku 1937-ym przywieźliśmy żelatyny 1.927 kwintali za 859 tysięcy złotych.

Import ten niezależnie od ujemnego wpływu na bilans handlowy przedstawiał sobą również niebezpieczeństwo unieruchomienia znacznej części naszego przemysłu na wypadek odcięcia z tych lub innych względów dowozu z zagranicy. Nienormalność i niepotrzebność importu żelatyny była tym większą, że surowiec zwierzęcy potrzebny do wyrobu znajdował się w kraju nie tylko w dostatecznej ilości, lecz nawet w nadmiarze.

Zobrazowany wyżej stan rzeczy skłonił polskich przemysłowców mięsnych do stworzenia własnego, polskiego przetwórstwa żelatyny.

Przeprowadzone próby i badania doprowadziły do wypracowania własnej metody produkcji, opartej na przerobie skór świńskich. Żelatyna taka w całości zastępuje produkt zagraniczny, a pod wieloma względami go nawet przewyższa.

Zorganizowany na stosunkowo niewielką skalę wyrób polskiej żelatyny w fabryce mięsnej w Brodnicy wykazał praktyczną możliwość zorganizowania u nas masowego na skalę fabryczną wyrobu. Dodatnie rezultaty produkcji fabryki brodnickiej skłoniły przemysłowców polskich do podjęcia budowy większej przetwórni, nastawionej na przerób bardziej masowy, zdolny zadość uczynić całości krajowego zapotrzebowania. Fabryka buduje się na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego w Puławach i już w niedługim czasie zostanie ukończoną. Oprócz żelatyny będzie ona dostosowaną również do produkowania na wielką skalę mączki mięsnokostnej, kleju kostnego oraz tłuszczu kostnego.

———

Strzelcy z Monasterzysk w marszu wojskowym.



Strzelcy z Monasterzysk w chwili wymarszu do Uścia Zielonego.

Dla wykazania sprawności fizycznej, umundurowany Oddział Związku Strzeleckiego z własną orkiestrą oraz Oddział Związku byłych Ochotników Armii Polskiej w zwartych szeregach wyruszyły w sobotę 6 maja br. popołudniu do Uścia Zielonego, odległego od Monasterzysk o 22 km.

Na czele Strzelców maszerowali kpt. rez. **Moszoro**, ppor. **Brzeziński** i ppor. **Wać**. Imponująco wyglądała kolumna 130 Strzelców-żołnierzy, dziarsko maszerujących w takt marszów wojskowych, z karabinami na ramieniach, ufni we własne siły.

Owacyjne powitanie zgotowano Strzelcom w Korościatynie, gdzie naprzeciw Oddziałów wyszedł ks. proboszcz **Kopacz**, młodzież szkolna z kwiatami, miejscowy Oddział Z. S. i ludność licznie zebrana. Strzelcy wstąpili do miejscowego kościółka, gdzie ks. proboszcz Kopacz w serdecznych i gorących słowach przemówił do Strzelców, a następnie udzielił błogosławieństwa. Po odśpiewaniu pieśni „Boże coś Polskę" Oddziały z Monasterzysk wraz z Oddziałem z Korościatyna wyruszyły w dalszą drogę. Podkreślić należy wzruszający moment w kościółku, gdzie podczas przemówienia ks. Kopacza łzy cisnęły się do oczu nie tylko miejscowej ludności, ale również wzruszenie to udzieliło się wszystkim zebranym Strzelcom.

Wieczorem po godzinie 8-mej Strzelcy przybyli do Uścia Zielonego, gdzie starosta powiatu buczackiego p. **Fedorowicz**, kpt. P. W. **Kulikowski**, oraz prezes Z. S. z Monasterzysk dyrektor wytwórni P. M. T. p. Wacław **Giżyński**, odebrali raport.

Przedstawiciele miejscowej ludności w osobach ks. proboszcza **Sokołowskiego**, prezesa Z. S. p. **Stempla** i wójta gminy dr **Petryka**, **oraz młodzież szkolna** i ludność zgotowali Strzelcom serdeczne przyjęcie, witając ich po staropolsku chlebem i solą.

W „Domu Polskim" odbyła się kolacja przy wspólnym stole, a potem zabawa taneczna. Następnie Strzelcy udali się na kwatery, przygotowane w salach szkolnych. W niedzielę rano po śniadaniu odbyło się nabożeństwo, a po krótkim odpoczynku Oddziały wyruszyły w drogę powrotną do Monasterzysk, swą dziarską postawą budząc zachwyt i podziw mieszkańców wiosek przez które maszerowali.

Zaznaczyć należy, że marsz ten nie tylko wykazał doskonałą sprawność fizyczną Oddziałów maszerujących, ale równie miał duże znaczenie propagandowe, podnosząc ducha narodowego i budząc zaufanie we własne siły u ludności okolicznych wiosek.

Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego w Monasterzyskach składa tą drogą za pośrednictwem WSCHOD-u podziękowanie ks. proboszczowi Kopaczowi, ks. Sokołowskiemu, prezesowi Z. S. p. Stemplowi, wójtowi gminy p. dr Petrykowi, sekretarzowi p. Byszkiewiczowi Edwardowi i wszystkim, którzy przyczynili się do przyjęcia Oddziału Z. S.

Zjazd delegatów Podokręgu Związku Strzeleckiego Tarnopol.

W sali posiedzeń Rady Miejskiej w Tarnopolu odbył się walny zjazd delegatów Podokręgu Związku Strzeleckiego Tarnopol. Na zjazd przybyli: wicewojewoda tarnopolski p. Bazyli **Rogowski**, pułk. dypl. **Mozdyniewicz**, ppłk. dypl. Edward **Pfeiffer**, delegat Komendy Głównej Z. S. ppłk. L. **Kowalski**, przewodniczący Okręgu tarnopolskiego O. Z. N. poseł Witołd **Żyborski**, prezydent m. Tarnopola pułk. Stanisław **Widacki**, przedstawiciele Związku Legionistów Polskich, Związku Oficerów Rezerwy, Związku Nauczycielstwa Polskiego szkół powszechnych, T. S. L., przedstawiciele P. W. i Komendy Podokręgu Z. S. Tarnopol, oraz około 40 delegatów.

Zjazd otworzył złożeniem hołdu i czci godłom i symbolom państwowym oraz organizacyjnym i odczytaniem kilku myśli Wielkiego Marszałka i Założyciela Związku Józefa Pilsudskiego, prezes Zarządu Podokręgu p. nacz. Władysław **Klimczak**, witając przedstawicieli władz, bratnich organizacyj społecznych i przybyłych delegatów.

Po wyborze Prezydium zjazdu przemówienie wygłosili pp: wicewojewoda **Rogowski**, pułk. **Mozdyniewicz**, prezydent **Widacki**, pułk. w s. s., Józef **Czabanowski** imieniem nauczycielstwa, nacz. Eugeniusz **Kopeć** imieniem Związku Legionistów Polskich, dyr Roman **Voit** imieniem Z. O. R. Wszyscy mowcy podkreślili doniosłość Związku Strzeleckiego w obecnych i zbliżających się chwilach dziejowych Narodu i Państwa, życząc organizacji jak najpomyślniejszego rozwoju ideologiczno- organizacyjnego ku pożytkowi społeczeństwa i Rzeczypospolitej.

Walny Zjazd wysłał depesze do Marszałka **Śmigłego Rydza**, Premiera gen. **Składkowskiego**, Marszałkowej **Aleksandry Piłsudskiej** i Zarządu Głównego Z. S. z zapewnieniami gotowości wypełniania rozkazów dla zapewnienia wielkości, mocarstwowości i nienaruszalności granic Rzeczypospolitej.

W dalszym ciągu prezes ustępującego Zarządu nacz. **Klimczak**, komendant Podokręgu p. Marian **Kilarski** i skarbnik p. Julian **Jach** złożyli sprawozdania z działalności Zarządu i Komendy Podokręgu. Zjazd udzelił Zarządowi ustępującemu absolutorium po czym dokonano wyboru nowego Zarządu Podokręgu.

Wybrani zostali pp: nacz. Władysław **Klimczak** jako prezes, a jako członkowie: nacz. Eugeniusz **Kopeć**, Józef **Czabanowski**, mgr Jan **Pawłowski**, dr Aleksander **Banaś**, Julian **Jach**, Leonard **Misiewicz**, Maria **Greszczukowa** i Franciszek **Jakubiszyn**, a jako zastępcy: Ferdynand **Lercher** i Zbigniew **Myśliński**.

Do Komisji rewizyjnej wybrani zostali pp: Mikołaj **Terlecki**, Michał **Greszczuk**, Jan **Tustanowski**, a na zastępców: Tadeusz **Bernaczek** i Gustaw **Krotke-Kochanowski**. Do sądu strzeleckiego weszli pp: prez. Stanisław **Widacki**, Jan **Bauer**, Jan **Łańcucki**, Jan **Dobrucki** i Roman **Łada**.

W końcu uchwalono preliminarz budżetowy, zamykający się kwotą 8.390 zł. Również pułk. Kowalski, delegat Komendy Głównej Z. S., przedstawił zamierzenia organizacyjne Z. S. po myśli świeżo opracowanych instrukcyj naczelnych władz strzeleckich, zaś komendantka Pracy Kobiet Podokręgu p. **Gładkowska** przedstawiła warunki rozwojowe żeńskich Oddziałów Z. S.

Złożeniem ślubowania przez nowowybrany Zarząd i przemówieniem programowo-organizacyjnym, wygłoszonym przez prezesa Zarządu nacz. Wł. Klimczaka, zakończono obrady delegatów.

„Dzień Katolicki" w Brzeżanach.

W dniach 3 i 4 czerwca br. odbędzie się w Brzeżanach manifestacyjny zjazd katolickiej ludności polskiej, zamieszkałej w powiatach brzeżańskim, podhajeckim, przemyślańskim i rohatyńskim. Organizacja „Dnia Katolickiego" spoczywa w rękach Archidiecezjalnego Instytutu A. K. we Lwowie i Wykonawczego Komitetu w Brzeżanach.

W Brzeżanach powstał Komitet honorowy, w skład którego weszli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Brzeżański Komitet wykonawczy rozwinął ruchliwą działalność organizacyjną i propagandową, dzięki czemu **zjazd będzie dla miasta i okolicznych powiatów prawdziwym świętem polskim i katolickim.**

Społeczeństwo brzeżańskie przywitało myśl zjazdu z entuzjazmem i czyni gorączkowe przygotowania, by przyjąć gości godnie i pokazać, że **pozostało wierne pięknej tradycji, jaką w życiu Polski kresowej mają Brzeżany**. Ze Lwowa oczekiwany jest przyjazd J. E. ks. biskupa dr E. **Baziaka** i prezesa Archidiecezjalnego Instytutu A. K. generała K. **Dzierżanowskiego.** Program zjazdu obejmuje: nabożeństwo, uroczystą Akademię i pochód z defiladą.

Obrady delegatów polskich organizacyj społecznych w Czortkowie.

W Czortkowie odbyło się zebranie delegatów polskich organizacyj społecznych powiatu czortkowskiego z referatami: prezesa Sekretariatu dr **Wróbla** i wiceprezesa sędziego p. **Wiśniewskiego.**

Na podkreślenie zasługuje przemówienie p. Jana **Inglota**, przewodniczącego Obwodu O. Z. N., **pełne entuzjazmu i wiary w niezmożone siły zjednoczenia narodu polskiego,** zakończone rezolucją zapawniającą, **że społeczeństwo polskie powiatu czortkowskiego patrzy z ufnością i radością na poczynania naszego Rządu i czeka rozkazu Wodza.**

Na zebraniu tym uchwalono też zwrócić się do miarodajnych czynników **z prośbą o utworzenie Izby Rolniczej w Tarnopolu.**

W wyniku wyborów, na czele nowego Zarządu Komitetu Porozumiewawczego stanęli pp. dr W. **Lachowicz** jako przewodniczący i Jan **Inglot** jako wiceprzewodniczący.

Co osiągnęła Polska na polu elektryfikacji.

Rola elektryfikacji dla rozwoju gospodarczego kraju jest ogólnie znana. Sieć urządzeń elektrycznych, to życiodajna nić, mogąca dotrzeć wszędzie i ożywić poszczególne komórki organizmu gospodarczego. Rozwiązanie problemu elektryfikacji opiera się na rozbudowie okręgowych sieci rozdzielczych wysokiego napięcia, które warunkują rozprowadzenie energii elektrycznej po całym kraju, oraz rozbudowie urządzeń w zakresie powiększenia ilości produkowanej energii.

Na obu tych odcinkach możemy zanotować już znaczny dorobek. W budowie są linie przesyłowe bardzo wysokiego napięcia 150.000 V **Rożnów—Mościce** i **Starachowice—Warszawa**, które przy uwzględnieniu już wybudowanej tego rodzaju linii Mościce—Starachowice połączą wielkie elektrownie położone na południu kraju z elektrowniami warszawskiego okręgu przemysłowego, dzięki czemu zostanie zapewniona stałość w dostawie prądu. W budowie jest również linia 150.000 V **Mościce—Rzeszów,** mająca za zadania dostarczyć dostatecznej ilości energii dla rozbudowującego się w **rejonie Rzeszowa przemysłu.**

W ciągu ostatniego roku powstała na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego w **Stalowej Woli nowa wielka elektrownia okręgowa o mocy zainstalowanej 40.000 KW.** Przeprowadzona rozbudowa elektrowni w Hrubieszowie, **Trembowli, Tarnogrodzie,** Frampolu, Krzemieńcu, Włodzimierzu Wołyńskim, Zamościu i **Brzeżanach** dopełnia najogólniej rzucony obraz osiągnięć w dziedzinie elektryfikacji kraju.

Obecnie zaś w ślad za setkami kilometrów nowozbudowanych linii elektrycznych **powstają nowe tętniące życiem ośrodki przemysłowe.**

O postępie elektryfikacji świadczą szczególnie wymownie cyfry wyprodukowanej i skonsumowanej energii elektrycznej. W roku 1938 konsumcja energii elektrycznej wytworzonej w elektrowniach (bez Śląska Zaolziańskiego) **doszła prawie do 4 miliardów kilowatgodzin,** podczas gdy w okresie najlepszej koniunktury w roku 1928/29 wynosiła 3 miliardy kilowatgodzin.

Obrady rolników w Tarnopolu.

Pod przewodnictwem prezesa Stefana **Traczewskiego** odbyło się w Tarnopolu posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Oddziału Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego. Na posiedzeniu tym wybrano nowe władze Towarzystwa na okres trzech lat. Prezesem został wybrany inż. Adam **Solecki** z Mszańca, wiceprezesem p. Stanisław **Sapyta** z Jarosławic i p. Marian **Nawrocki** z Bucniowa.

Również odbył się zjazd prezesów Okręgowych Towarzystw Rolniczych województwa tarnopolskiego pod przewodnictwem prezesa Stefana **Traczewskiego** w obecności naczelnika Wydziału Rolniczego i R. R. inż. Jana **Ciborowskiego,** prezesa Lwowskiej Izby Rolniczej dr **Papary**, prezesa Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego p. Ludwika **Myszkowskiego** oraz członków Zarządu Wojewódzkiego Oddziału L. T. R.

Zjazd powziął uchwały w sprawach: w związku z możliwym zwiększeniem zapotrzebowania żywności pasz, postanowiono rozwinąć energiczną propagandę wśród rolników województwa tarnopolskiego, propagując nauczanie konserwowania pasz i budowę silosów, powiększenie obszaru uprawy oleistych, akcję wymiany zbóż w celu uzyskania większych plonów oraz przyuczanie do zaprzęgu krów. Niezależnie od tych głównych zagadnień, winne być zwiększone starania około przechowywania obornika i gromadzenia kompostu, walka z chwastami i uprawa roślin strączkowych.

KURS GOSPODARCZO-OŚWIATOWY W NIEZWISKACH.

W Niezwiskach, powiat Horodenka, uroczyście zakończono kurs gospodarczo-oświatowy, w którym wzięło udział 27 dziewcząt. Mszę św. odprawił ks. **Staniszewski** w obecności licznych zastępów młodzieży wiejskiej z Niezwisk, Łuki, Żywaczowa, Korniówki i Olejowej Królewskiej. Na uroczystość tę przybyli także: starosta p. **Rutkowski,** sekretarz Wydziału Powiatowego p. **Straszyński,** prezes Pow. Związku Kół Młodzieży inż **Przybysławski,** wójt p. **Kański,** instr. pow. p. **Kaffanke** i i. Następnie odbyło się otwarcie i zwiedzanie wystawy robót ręcznych, wykonanych na kursie.

Uroczystość w Darachowie.

Wójt Darachowa inż. Kazimierz Stożyński wygłasza przemówienie w czasie uroczystości Trzeciego Maja.

W wigilię święta Trzeciego Maja w Darachowie, powiat Trembowla, ludność i wszystkie organizacje zebrały się na capstrzyku i przeszły przy dźwiękach orkiestry ulicami Darachowa. Liczne okna domów były iluminowane. Następnego dnia przybyły do Darachowa z wszystkich gromad banderie, hufce Strzeleckie, oddziały Ochotniczych Straży Pożarnych, młodzież w krakowskich strojach z biało-czerwonymi chorągiewkami, gosposie w białych chusteczkach i szary tłum gospodarzy.

Wszystko stanęło w zwartych szeregach i pochodem ruszyło do kościoła.

Po nabożeństwie wzniosłe przemówienie do zebranych wygłosił inż. Kazimierz **Stożyński,** porucznik rezerwy W. P. i wójt gminy darachowskiej. Gromkie oklaski były serdecznym objawem uczuć patriotycznych, rozpierających serca ludu polskiego. Po przemówieniu pochód rozwinął się w kierunku Domu Ludowego, obok którego odebrał defiladę inż. K. Stożyński.

Następnie w sali T. S. L. odbyła się uroczysta akademia, w czasie której śpiewały chóry: dzieci ze szkoły powszechnej w Brykuli Starej i Darachowa i chór młodzieży pozaszkolnej z Tyczyna Nowego i Darachowa. Odegrano też inscenizacje pieśni ludowych i wykonano pokazy tańców ludowych.

Po akademii, miejscowy Komitet urządził dla dziatwy szkolnej herbatkę, a dla młodzieży pozaszkolnej zabawę taneczną, z której dochód w całości przeznaczono na Dar Narodowy.

Maria Górka.

KOMITET BUDOWY POMNIKA

Lotników — Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku pod protektoratem Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

(Stowarzyszenie zarejestrowane).

Lwów, ul. Batorego 4 (Grupa lotnicza Obrońców Lwowa).

Telefon 201-79. P. K. O. 508.860.

Lista ofiarodawców Nr 22.

Na budowę pomnika pierwszych lotników polskich i bojowych lotników Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. śp. kpt. Stefana Bastyra, śp. mjr. inż. Stefana Steca i śp. ppułk. Władysława Torunia, który stanie na Cmentarzu Obrońców Lwowa, złożyli na konto P. K. O. 508.860 następujące kwoty:

1. **J. Oberwalder i Ska.**, Fabryka kapeluszy, Lwów — 5 zł.
2. **Polsko-Szwajcarski Przemysł Leśny S. A.**, Sołotwina — 5 zł.
3. Magazyn galanteryjny **Paweł Kucharski**, Sosnowiec — 2 zł.
4. **M. Thaler i Ska.**, Eksport jaj, Stanisławów 15 zł.
5. **Pomorski Okręg Wojewódzki L. O. P. P.**, Toruń — 10zł. 10 gr.
6. **Jakub Bardach**, Przemysł drzewny, Lwów — 10 zł.
7. Zarząd i pracownicy **Książnicy Atlas**, Lwów 16 zł. 45 gr.
8. **Trzaska, Evert i Michalski, Sk. Akc.**, Warszawa — 10 zł.
9. **Zarząd Składów Przemysłowych P. T. H.**, Kraków — 1 zł. 50 gr.
10. **Godula, Sp. Akc.**, Oddział techniczny, Synowódzko Wyżne — 5 zł.
11. Uprzywllejowana Fabryka Krajowa Skór **I. Hauptman i Ska.**, Bolechów — 10 zł.
12. **„Ruropol"**, Warszawa — 2 zł.
13. Zjedn. Zakłady Włókienniczo-Konfekcyjne **„Kera"**, Józef Reichenbaum, Warszawa — 10 zł.
14. Spółka Kinematograficzna **„Kolos"**, Warszawa — 2 zł.
15. Inż. **Konrad Guderski**, Warszawa — 5 zł.
16. **Juliusz Czołowski**, komornik, Lwów — 2 zł.
17. Fabryka Lakierów **I. C. Koch Ska.**, Warszawa — 5 zł.
18. Spółdzielnia piekarzy **„Ziarno"**, Warszawa 10 zł.
19. **Związek Pszczelarzy Ska**, Lublin — 5 zł.
20. **Bolesław Targoński**, komornik, Lublin — 1 zł.
21. **Józef Kunstfeld**, notariusz, Łęczna — 1 zł.
22. **Bydgoski Dom Towarowy**, pracownicy, Bydgoszcz — 4 zł. 05 gr.
23. **Sławomir Wąsowicz**, notariusz, Dubno — 5 zł.
24. Spółka Akcyjna Cukrowni i Rafinerii **„Rejowiec"**, Rejowiec Lubelski — 50 zł.
25. **Józef Rowiński**, notariusz, Zabłotów — 5 zł.
26. **„Par"**, Polska Agencja Reklamy, Centrala, Poznań — 10 zł.
27. **Roman Giżowski**, notariusz, Grzymałów — 5 zł.
28. **Michał Kaznowski**, notariusz, Obrońca Lwowa, Mikulińce — 5 zł.
29. **Jan Ryblewski**, notariusz, Kraków — 2 zł. 50
30. **Józef Wisłocki**, notariusz, Kraśnik — 2 zł.
31. **Adam Sleszyński**, Warszawa — 3 zł.
32. **Stanisław Flis**, Ulanów — 2 zł.
33. **Teofil Daszkiewicz**, notariusz, Skole — 2 zł.
34. Piekarnia Współczesna, **Józef Roguski**, Warszawa — 10 zł.
35. **Wilhelm Tarnecki**, notariusz, Nowogródek 2 zł.
36. **Ignacy Stroemich**, notariusz, Borysław — 10 zł.
37. **Stanisław Japa**, notariusz, Niepołomice — 3 zł.
38. **Dr Józef Duda**, notariusz, Bielsko — 5 zł.
39. **Roman Kamiński**, notariusz, Kalisz — 2 zł.
40. **Ludwik Zaleski**, Lwów 15 zł.
41. **Zjednoczone Zakłady Włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana**, Łódź — 100 zł.
42. **Mikołaj Dmytruk**, komornik, Uhnów — 2 zł.
43. **Eugeniusz Pawluk**, notariusz, Mielnica Podolska — 5 zł.
44. **K. A. P.** Polska Katolicka Agencja Prasowa, Warszawa — 5 zł.
45. **Stanisław Kotkowski, komornik**, Koło — 2 zł.
46. **Apolinary Szelut**, kompozytor, Słupce — 2 zł.
47. Toruński Zakład Chromolitograficzny i Drukarnia **Edward Stefanowicz**, Toruń — 2 zł.
48. **Władysław Fornal**, komornik, Potok Złoty 2 zł.
49. **Centralny Związek Przemysłowców**, Lwów 22 zł.
50. **Fabryka Surowej Tektury M. Troste**, Tczew 5 zł.
51. **Stanisław Stolpe**, Ziemiopłody, Bydgoszcz 2 zł.
52. **Jan Nowak**, notariusz, Dobczyce — 1 zł.
53. **Dr Antoni Spiewak**, notariusz, Biała — 2 zł.
54. **Jan Kwiatkowski**, Czerwonka — 2 zł.
55. **S. Obstfeld**, Kraków — 3 zł.

Lwów, dnia 25. maja 1939.

PREZYDIUM KOMITETU WYKONAWCZEGO.

Inż. WŁADYSŁAW RUBCZYŃSKI zastępca przewodniczącego.

Dr LESŁAW WĘGRZYNOWSKI przewodniczący.

Red. LEON DANILUK sekretarz.

Dr JAN PORATYŃSKI skarbnik.

Dyr. RUDOLF WEYDE sekretarz.

Lwów uczcił pamięć lotników amerykańskich.

Staraniem Straży Mogił Polskich Bohaterów odbyła się we Lwowie na cmentarzu Obrońców Lwowa podniosła uroczystość oddania hołdu lotnikom amerykańskim z Eskadry im. Tadeusza Kościuszki, którzy walczyli za Polskę i za nią polegli.

W uroczystości wziął udział attaché wojsk. amer. major **William H. Colbern** imieniem Ambasady Stanów Zjedn. Ameryki Półn., przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i samorządowych, kompania honorowa pułku lotniczego, młodzież szkolna i licznie zgromadzona publiczność.

Modły odprawił ks. Karol **Banszel**, pastor kościoła ewang., orkiestra wojskowa odegrała hymny: Boże coś Polskę, Hymn państwowy amerykański i polski. Przemówienia wygłosili: dr Stanisław **Rachwał** imieniem miasta Lwowa, p. Olga z Truszkowskich **Zakrejsowa** wiceprezeska Straży Mogił P. B., pułk. **Praus** imieniem Lotnictwa polskiego, oraz attaché amer. major William H. **Colbern,** którego mowę przetłumaczył dr St. **Mazanowski.**

Na grobie bohaterskich lotników złożono wieńce: od miasta Lwowa, od Straży Mogił Polskich Bohaterów, Posterunku Kapitana Arthura H. Kelly Nr. 339 amer. Legion Chicago III, Związku Narodowego Polskiego Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., Towarzystwa Polsko Amerykańskiego w Warszawie, Oficerów i Podoficerów Garnizonu Lwów, Lotników I Grupy Lotniczej, Dowódcy i Korpusu Oficerskiego pułku lotniczego, Eskadry Myśliwskiej im. T. Kościuszki i od Ambasady Stanów Zjednocz. Ameryki Półn.

Młodzież szkolna złożyła na grobie lotników liczne wiązanki kwiatów. W uroczystości tej uczestniczyła również wycieczka młodzieży harcerskiej i przysposobienia wojskowego z Węgier, która ze sztandarem przedefilowała przed pomnikiem Lotników amerykańskich.

Zakłady naukowe im. Z. Strzałkowskiej we Lwowie.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie zawiadamia osoby zainteresowane, że Prywatne Żeńskie Liceum i Gimnazjum im. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie z pełnymi prawami szkół państwowych, zakupione przez Towarzystwo Szkoły Ludowej we Lwowie, **będzie prowadzone od roku szkolnego 1939/40 przez T. S. L.**

Wpisy do wszystkich klas Gimnazjum Ogólnokształcącego i Liceum Humanistycznego przyjmuje się codziennie od godziny 8 do 13 w Dyrekcji, ul. gen. Rozwadowskiego 22 (dawniej ul. Zielona).

WIZYTAGJA WICEMINISTRA OŚWIATY I KURATORA LWOWSKIEGO W GIMNAZJUM W ŚNIATYNIE.

Wiceminister Oświaty p. Seweryn **Maciszewski** w towarzystwie kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego p. dr **Kupczyńskiego** przeprowadził wizytację Państwowego Gimnazjum im. Fr. Karpińskiego w Śniatynie i odbył dłuższą konferencję z dyrektorem Gimnazjum p. Janem **Piskozubem.** P. wiceminister i kurator obejrzeli budynek, sale i pracownie.

Lwowski Korpus Kadetów

na przestrzeni dwudziestu lat.

(a). Wśród licznych uroczystych obchodów, które przesunęły się przez nasze miasto w ciągu minionych Zielonych Świąt głębią swej treści zarysował się obchód 20-lecia **Lwowskiego Korpusu Kadetów im. Marszałka Piłsudskiego,** tej na wysokim poziomie pozostającej szkoły silnych charakterów młodzieży kadeckiej, zapewniającej po opuszczeniu jej murów kadry naszego korpusu oficerskiego. Na wzgórzu, panującym nad miastem, w zacisznym zakątku mieści się ta Szkoła wojskowa, oparta na świetnej tradycji oręża polskiego, silna i niezwyciężona reduta z okresu listopadowej Obrony Lwowa, a w latach dotychczasowego swego istnienia potężna kuźnia ludzi Czynu, gdy zjawi się chwila nieodzownej konieczności jego dźwignięcia się.

Przepiękne harty na przestrzeni swego istnienia posiada Lwowski Korpus Kadetów. Wśród nich promiennymi głoskami, tłoczonymi purpurowym wylewem krwi ofiarnej błyszczą nazwiska tych kadetów, którzy w pamiętnym powstaniu górnośląskim ruszyli jako ochotnicy w bój z odwiecznym wrogiem i życia swe młode złożyli w obronie starej śląskiej ziemicy. W głębokim kulcie młodzieży kadeckiej pozostają nazwiska lwowskich Kadetów: Zaszczyński Zbigniew, 19 l., 4 komp., Chodkiewicz Karol, 17 l., 3 komp., Czekaliński Henryk, 16 l., 3 komp., Pszczółkowski Zbigniew, 18 l., 3 komp., Toczyłowski Zygmunt, 17 l., 3 komp. i Zakrzewski Zygmunt, 16 l., 3 komp.

Wraz z uroczystym obchodem 20-lecia połączony był doroczny zjazd koleżeński absolwentów Korpusu z lat 1919—1939.

W przededniu uroczystości kadeckich odbył się wieczorem

Apel Poległych Kadetów,

w którym wziął udział batalion z orkiestrą własną oraz delegacja Związku Powstańców Śląskich z oddziałem lwowskim, oraz licznie przybyli goście i rodzice kadetów. Po odebraniu raportu w gorących i porywających słowach przemówił do młodzieży kadeckiej komendant Korpusu Kadetów, ppułk. Stanisław **Daniluk**, wskazując na złote karty historii Zakładu, łączące dwie kresowe ziemie, na których tle jaśnieją nazwiska lwowskich Kadetów, którzy w obronie Śląska położyli swe życie na polach Zębowic, Gogolina i Góry św. Anny, stając się dla wychowanków Szkoły wzorem głębokiej miłości Ojczyzny i ofiarności z życia w jej obronie.

Po przemówieniu komendanta Korpusu Kadetów nastąpiło

złożenie wieńców u stóp pomnika Poległych,

po czym orkiestra kadecka odegrała marsz żałobny a zebrana młodzież odśpiewała „Bogurodzicę".

W drugim dniu uroczystego obchodu batalion kadecki zajął miejsca przed ołtarzem polowym a kadet dowodzący batalionem ,złożył raport komendantowi Korpusu.

Na uroczystość przybyli: wojewoda A. **Biłyk,** dowódca O. K. gen. **Langner,** gen. **Zulauf,** szef Wojsk. Instytutu Nauki i Oświaty pułk. **Ryziński,** prezydent dr **Ostrowski,** dowódcy pułków lwowskich, starosta dr **Klimowiecki**, dwaj weterani z r. 1863/4 **Przetocki** i **Süss** oraz liczna publiczność.

Mszę św. polową

odprawił ks. biskup polowy **Gawlina,** a okolicznościowe kazanie wygłosił kopelan ks. **Broel-Plater.**

Po nabożeństwie na boisku sportowym odbyła się

dekoracja honorowa Odznaką Korpusu Kadetów

dowódcy Okręgu Korpusu gen. **Langnera,** gen. **Zulaufa,** oficerów załogi lwowskiej, absolwentów z lat 1919—1939 i in.

Wzruszającym momentem uroczystości było przekazanie

chorągwi Szkoły

(sztandaru z r. 1863/4) przez najstarszy rocznik młodszym kolegom i pożegnanie tegorocznych absolwentów, których w podniosłych słowach żegnał komendant Korpusu Kadetów ppułk. Daniluk.

Uroczystość zakończyła się defiladą, wykazującą nadzwyczajną postawę młodzieży kadeckiej. W godzinach popołudniowych odbyły się na boisku sportowym zawody międzyszkolne.

W czasie obrad Zjazdu Koleżeńskiego uchwalono założyć

Związek Absolwentów K. K. nr. 1.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego Rydza i Związku Powstańców Śląskich.

Uroczystości kadeckie głębią swej treści wywołały na licznych uczestnikach podniosłe wrażenie, ugruntowane świadomością, iż na wzgórzu kadeckim pracuje wytrwale kuźnica silnych charakterów.

Szybownictwo - przedszkole armii powietrznej.

Szybownictwo jest kolebką lotnictwa, a dziś przedszkolem dla przyszłych kandydatów do pilotażu motorowego. To nie tylko sport i przyjemna rozrywka, ale poważne przysposobienie do służby lotniczej, nieodzowne w szkoleniu pilotów wojskowych oraz cywilnych. Lotom bezsilnikowym poświęcają prawie wszystkie państwa wiele uwagi, a nad ważnymi w tej sprawie kwestiami praktycznymi i teoretycznymi radziła ostatnio we Lwowie Międzynarodowa Komisja Studiów nad lotem bezsilnikowym.

Polska w szybownictwie zajmuje drugie po Niemczech miejsce w świecie. Mamy doskonałych pilotów i wzorowe szkoły, uczące tego pięknego, pożytecznego i rycerskiego sportu. Rosną w dziesiątki tysięcy kadry polskich szybowników, przeszkalanych w 80 procentach przez szkoły L. O. P. P. W Polsce mamy ponad 20 szkół szybowcowych stopnia niższego i wyższego. Szkoła szybowcowa, obejmująca wyższe wyszkolenie, między innymi znajduje się w **Ustianowej** na terenie **województwa lwowskiego**. Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia tereny Szkoły Szybowcowej w Ustianowej, oraz przyszłych naszych pilotów, obserwujących w danej chwili lot jednego z szybowców.

Ziemianie powiatu radziechowskiego

w akcji na F. O. N.

Dr Michał Maria hr. Baworowski, właściciel Toporowa, niezależnie od subskrypcji 10.000 zł na P. O. P., ofiarował na F. O. N. w dniu 26. maja br. na ręce komisarza P. O. P., starosty p. Michalskiego **40 morgów łąki z majątku Turze w powiecie radziechowskim.**

Uroczyste przekazanie daru tego i jego odbiór nastąpi w dniach najbliższych.

Jadwiga hr. Rzyszczewska, ziemianka z Hrycowoli, działaczka społeczna, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, ofiarowała ze subskrybowanej kwoty 15.000 zł na P. O. P., obligacje na kwotę 5.000 zł. na F. O. N.

Obrady kobiet stanisławowskich.

Komitet Zjednoczonych Polskich Katolickich Organizacyj Żeńskich niesienia pomocy Ojczyźnie zwołał obywatelskie zebranie, które zagaiła p. J. **Jasielska**, po czym ks. prałat **Bilczewski nakreślił** rolę kobiet-Polek w rozmaitych okresach dziejów naszej Ojczyzny.

Następnie p. Z. **Migocka** przedstawiła projekt zbiórki złota i srebra do puszek zamkniętych i uszczelnionych, które znajdować się będą w każdej parafii oraz u o. o. Jezuitów wraz z listami składkowymi celem wpisywania, co każdy wkłada do puszki.

Sędzina p. **Duszyńska** z ramienia „Rodziny Wojskowej" przedstawiła świetny stan Armii naszej. Podniosła projekt zbierania odpadków żelaziwa i innych metali, którą to zbiórką zajmuje się „Rodzina Wojskowa". W czerwcu będą jeździć po mieście wozy, na które będzie można składać zgromadzone w każdym domu odpadki. W przeprowadzonej dyskusji zabierali głos: ks. sup. **Skudrzyk,** p. **Jasielska,** p. **Migocka** i radca p. **Waniewicz**, a p. **Raussowa** podała projekt stworzenia sekcji szycia bielizny wojskowej i masek przeciwgazowych, do której zapisało się 40 pań.

Obrady zakończono uchwaleniem rezolucji, obejmującej niezłomną wiarę w zwycięstwo naszej Armii nad każdym wrogiem oraz przyrzeczenie złożenia wszelkiej ofiary na rzecz Ojczyzny.

NOWY PRZEWODNICZĄCY O. Z. N. W MONASTERZYSKACH.

Przewodniczący Okręgu tarnopolskiego O. Z. N. powołał na stanowisko przewodniczącego Oddziału O. Z. N. w Monasterzyskach, powiatu buczackiego p. Stanisława **Jakubowskiego**, urzędnika wytwórni P. M. T. w miejsce przeniesionego służbowo do Zabłotowa p. Wł. Trzaski-Jarzyńskiego.

Lwowianin milionerem „Lotu".

Pilot Włodzimierz Klisz(x) i radiotelegrafista Szymon Piskorz(xx) witani owacyjnie na warszawskim lotnisku.

Ostatnio bohaterami Polskich Linij Lotniczych „Lot" stali się pilot p. **Włodzimierz Klisz** i radiotelegrafista p. **Szymon Piskorz.** Obaj oni przebyli milion kilometrów w służbie Polskich Linij Lotniczych „Lot" na szlaku Warszawa-Helsinki. W czasie jubileuszowego lotu obu jubilatów serdecznie witali w portach lotniczych przedstawiciele lotnictwa, a w Warszawie na Okęciu powitał ich dyrektor inż. **Roland** oraz licznie zebrani koledzy. Pilot **Włodzimierz Klisz jest lwowianinem,** który odbył w swoim czasie lotniczą służbę wojskową. Jest on odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i jednym z najwytrwalszych pilotów komunikacyjnych. Radiotelegrafista p. **Piskorz** pracuje w lotnictwie komunikacyjnym od 1920 r. i jest odznaczony Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. Brał on też udział w locie z Los Angeles do Warszawy, który odbył dyrektor „Lotu" p. Makowski w roku ubiegłym.

MŁODZIEŻ GIMNAZJALNA W HORODENCE NA P. O. P.

Młodzież Prywatnego Polskiego Liceum i Gimnazjum Koed. w Horodence składała wspólnie z gronem nauczycielskim od roku 1937 drobne kwoty, jako dochód z zabaw i imprez szkolnych na sztadar szkolny, o którym marzyła od dłuższego czasu i uważała, że Zakład istniejący od roku 1909 powinien go mieć. W chwili, gdy zaistniała potrzeba wykazania łączności z Armią, młodzież zadeklarowała dochód, przeznaczony na sztandar w **wysokości 500 zł. na F. O. N.** Ponadto uczniowie wszystkich klas złożyli swoje oszczędności na powyższy cel i tak klasa Ia wpłaciła 30 zł., kl. Ib 42 zł., II 52 zł., III 42,70 zł., IV 38,50zł., I lic. 22zł. II lic. 55,50 zł. Wszystkie klasy wpłaciły **razem 283,40 zł. na F. O. N.** Grono nauczycielskie subskrybowało 920 zł. Ogólna kwota, wysłana z Zakładu na cele F. O. N. i P. O. P. wynosi 1.703,40 zł.

CZEKI

załączamy do niniejszego numeru.

Prosimy o wyrównanie zaległej i bieżącej PRENUMERATY.

Rewia przemysłu obrabiarkowego

na Targach Technicznych we Lwowie.

Tegoroczne Targi Techniczne we Lwowie, które odbędą się w ramach i w czasie Międzynarodowych Targów Wschodnich t. j. **od 2. do 12. września br.,** zapowiadają się jako największy z dotychczasowych przeglądów przemysłu maszynowego.

Prowadzone obecnie rozmowy każą spodziewać się **bardzo licznego pokazu krajowego przemysłu obrabiarkowego,** którego rozwój postępuje ostatnimi czasy milowymi krokami naprzód. Oczekiwać więc należy, że udział jego przekroczy znacznie ramy dotychczasowych pokazów.

Jedna z firm obrabiarkowych, która w roku ubiegłym zajmowała 50 m. kwadratowych przestrzeni, zgłosiła już obecnie zapotrzebowanie na 200 m. kwadr. i zapowiedziała pokazanie **30 maszyn w pełnym ruchu.**

Licząc się z tak wielkim udziałem przemysłu obrabiarkowego, Zarząd Targów Technicznych postanowił przeznaczyć specjalną halę na salon obrabiarkowy.

Zapisujcie się na członków T. S. L.

WPŁACAJMY RATĘ

Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

W czasie od 1. do 5. czerwca br. placówki subskrypcyjne Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przyjmują wpłatę raty czerwcowej Pożyczki.

Komisarze wojewódzcy P. O. P. apelują do wszystkich subskrybentów P. O. P. o uskutecznienie tej wpłaty możliwie najszybciej, a do placówek subskrypcyjnych zwracają się z prośbą, by wobec wielkiej ilości wpłacających zechciały w czasie pomiędzy 1 a 5 czerwca br. ustalić całodzienne urzędowanie, celem umożliwienia dokonania wpłaty wszystkim subskrybentom P. O. P.

Komisarze P. O. P. zwracają również uwagę subskrybentom Pożyczki, że wpłatę raty należy uskutecznić w tych placówkach, w których subskrybowano Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Jeden miesiąc pracy Czytelni T. S. L. w Brandwicy.

Czytelnia T. S. L. w Brandwicy (pow. Tarnobrzeg) wykazała w pracy w miesiącu kwietniu b. r. dużą żywotność.

Dnia 10. kwietnia b. r. członkowie Czytelni odegrali komedię H. Zbierzchowskiego p. t. „Szczęście Gzymsa" i krotochwilę Popławskiego i Golańskiego p. t. „Pokój do wynajęcia", a w dniu 16. kwietnia br. odegrali je w sąsiedniej wsi w Jastkowicach. Przedstawienia udały się znakomicie, co zawdzięczyć należy w dużej mierze dobrej grze pp.: Stanisława **Kochana,** Władysławy **Bolkowej,** Jana **Gajdy,** Felicji **Kołodziejowej,** Piotra **Śliwy,** Heleny **Wolaninównej,** Szczepana **Partyki,** Zofii **Kołodziejównej,** Michała **Kozdronkiewicza** i Stanisława **Kołodzieja.**

Grupa uczestników uroczystości w Czytelni T. S. L. w Brandwicy, powiat Tarnobrzeg, z ks. Naporą na czele.

W dniu 19. kwietnia b. r. Zarząd Czytelni T. S. L. powziął uchwałę na subskrybowanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na sumę **100 zł.**

Dnia 30. kwietnia b. r. urządziła Czytelnia T. S. L. „Święcone", które zagaił p. Antoni **Kołodziej**, prezes Czytelni, witając ks. Augustyna **Naporę,** członków i sympatyków Czytelni T. S. L. Ks. Napora poświęcił dary i wygłosił okolicznościowe przemówienie. W czasie spożywania posiłku przygrywała orkiestra. W międzyczasie przemawiali pp.: Antoni **Kołodziej,** prezes Czytelni T. S. L., Tomasz **Stec,** sołtys, Józef **Bolka,** nauczyciel, Wawrzyniec **Mac,** przodownik Posterunku P. P., którzy podnosili działalność T. S. L. w czasie niewoli i dziś, a p. Helena **Wolaninówna** deklamowała wiersz Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Wielkanoc 1939", zaś p. Stanisław **Kochan,** wiceprezes Czytelni T. S. L. wygłosił wesoły monolog p. t. „Święcone". Następnie w czasie zabawy zebrano 5 zł. 90 gr. na L. O. P. P.

PRACA T. S. L. W POWIECIE ZBOROWSKIM.

W Czystopadach i Seretcu urządziły czytelnie T. S. L. obchody 3-cio majowe. W Czystopadach byli delegowani przez Koło w Załośćach pp. Helena i Dr Stanisław **Spittal**, w Seretcu p. Stefania **Spittal** i p. Kasper **Wojnicki,** którzy wygłosili przemówienia. W obu czytelniach program był bogaty i urozmaicony. Obchody odbyły się również w Czytelniach T. S. L. w Białogłowach i Neterpińcach, pod kierownictwem Kaspra Wojnickiego i w obecności delegata Koła ks. **Gajewskiego.**

HARCERZE ROHATYŃSCY NA FON.

Staraniem I. Drużyny Harcerzy im. Henryka Sienkiewicza przy Państwowym Liceum i Gimnazjum im. ks. Piotra Skargi w Rohatynie, odbył się Wieczór wokalno-muzyczny pod protektoratem starosty dr **Janeckiego.** Udział w Wieczorze wzięli pp.: Helena **Zborowska,** Maria **Szłapakówna** i chór harcerski pod batutą p. Józefa **Wolańskiego.** Dochód w kwocie 100 złotych urzeznaczono na FON.



Wiejskie półkolonie letnie T. S. L. tysiącznym rzeszom dziatwy w okresie przednówka, najcięższego na wsi, zapewniają zbiorową opiekę, racjonalne odżywianie i wzorowy wpływ wychowawczy. Zebrana, roześmiana dziatwa wiejska na półkoloniach TSL.-u, spędza mile czas na łonie przyrody pod troskliwym okiem opiekunki kolonijnej. Zdjęcie powyższe przedstawia fragment z półkolonii T. S. L. w powiecie stanisławowskim nad rzeką.

Czy nasi geografowie i kartografowie spełniają swe obowiązki?

W ostatnich tygodniach częściej widuje się grupki ludzi, wystających przed oknami księgarni. Jest to nieomylny znak, że na wystawie tej księgarni wywieszono mapę Polski lub Europy. Ludziska zatrzymują się, patrzą, medytują, obliczają odległość od granicy tego czy innego punktu naszego terytorium, usiłują niejako naocznie zdać sobie sprawę z przeobrażeń, jakim w ostatnich miesiącach uległa mapa Europy.

Zjawisko takie jest zawsze nieodłączne z **wielkimi wydarzeniami politycznymi na świecie.** Gdy trzeszczą i pękają granice państw, gdy grozi pożoga wojenna lub gdy wybuch wojny stanie się już faktem dokonanym — mapa triumfalnie zajmuje honorowe miejsce na łamach czasopism, panoszy się na ścianach i stołach w domach prywatnych, staje się główną atrakcją witryn księgarskich.

Setki tysięcy i miliony oczu wpatrują się w nią codziennie, starając się wydrzeć z niej tajemnicę zmian, jakim ulec ma w najbliższej przyszłości, znaleźć oparcie do pomysłów i kombinacyj strategicznych i politycznych, wypatrzeć często jakiś zapadły kąt, drobniutki punkt na mapie, który — nieznany dotychczas prawie nikomu — nagle przez splot wypadków, np. **przez bohaterstwo swych obrońców stał się centrum zainteresowań całego świata.**

Ze zmiennymi uczuciami nadziei i troski, radości i smutku obywatele walczących z sobą krajów po obu stronach frontu wpatrują się w mapy, jakby szukając w nich odpowiedzi na dręczące ich pytania.

Wojna jest ponoć najlepszą nauczycielką geografii...

Nikt u nas słuchania jej wykładów nie pragnie, ale gdy — narzucona nam — przyjdzie i wychowywać nas i uczyć zacznie, z całą gotowością staniemy do apelu, weźmiemy się do pracy, by lekcje przez tę srogą mistrzynię zadawane jak najlepiej odrobić i jak najwięcej z nich pożytku dla ojczyzny i dla siebie osiągnąć.

Nasuwa się tu jednak pytanie: **czy geografia i kartografia nasza są przygotowane do odegrania tej roli, jaka im „w razie czego" przypadnie w udziale?**

Nasza kartografia wojskowa napewno zrobiła wszystko, co do niej należało i co można zrobić w ciągu dwudziestolecia naszego niepodległego bytu.

Ale czy nasza kartografia cywilna, jeśli się tak można wyrazić, ta, która ma dostarczać strawy najszerszym warstwom społeczeństwa, jest należycie przygotowana do zadań, jajkie ją, być może, czekają?

Mapa odpowiednio opracowana, dostosowana do poziomu umysłowego odbiorcy, może być doskonałym, niezastąpionym wręcz narzędziem nie tylko zewnętrznej, ale i wewnętrznej propagandy. Narzędziem, którego nie trzeba wciskać gwałtem i narzucać, lecz po które samorzutnie wyciągają się **ręce z chat chłopskich, izb robotniczych, warsztatów rzemieślniczych.**

Bez względu na to, jak się rozwiną dalsze wypadki, dziś już stwierdzić możemy, że obecna sytuacja stwarza jedyną może okazję, **by mapa Polski dosłownie dotarła pod strzechy.** Kartografia nasza musi być przygotowana na zaspokojenie setek tysięcy i milionów odbiorców. Lecz nie wystarczy tu po prostu odbić w olbrzymiej liczbie egzemplarzy gotowe już (choćby najlepsze) mapy Polski. Trzeba mieć przygotowane mapy specjalne, poglądowe, opracowane z myślą o poziomie umysłowym tych właśnie odbiorców spod strzech.

W ostatnich latach mapa Rzeczypospolitej Polski w swych uproszczonych, wystylizowanych konturach stała się u nas ulubionym motywem afiszów i plakatów propagandowych. Prawdziwe jednak mapy Polski, mapy „fizyczne", „z podziałem na województwa", etnograficzne i językowe a zwłaszcza mapy obrazkowe, przemawiające do obywatela stojącego nawet na najniższym stopniu rozwoju umysłowego — **takie mapy nie dotarły jeszcze wszędzie tam, gdzie powinny się znaleźć.**

Ale dotrzeć muszą. A jeśli nie wszystkie mapy tego typu, jakie będą potrzebne, są już przygotowane, **to geografowie i kartografowie nasi swój obowiązek w tej dziedzinie jak najśpieszniej muszą wypełnić. Tego ma prawo oczekiwać od nich całe społeczeństwo. Sprawa jest naprawdę bardzo ważna i naprawdę bardzo pilna.**

Turystyka Lotnicza w Polsce.

Zagadnienie turystyki ma w Polsce znaczenie pierwszorzędne, ruch turystyczny bowiem powoduje wzrost dochodów kolei, podnosi rentowność urządzeń hotelowych, tworzy nowy dział przemysłu — przemysł hotelarski. Lata ostatnie w odrodzonej Polsce między innymi zdobyczami przynoszą piękne wyniki na polu rozwoju turystyki w ogóle, a na polu turystyki górskiej w szczególności.

Ogromny rozwój narciarstwa górskiego i nizinnego przyzwyczaił ludzi do co tygodniowych nieraz wycieczek w góry. Pociągi do Zakopanego i Krynicy, czy też Worochty odchodzą przepełnione.

Podobny pęd daje się zauważyć latem. Tym razem ciąg wycieczkowiczów spragnionych wypoczynku kieruje się ku północy. Strzała Bałtyku, torpeda do Augustowa i zwykłe pociągi odchodzą przepełnione. Od szeregu lat w sezonie letnim P. L. L. „Lot" uruchamiają codzienną komunikację z polskim morzem. Były lata, gdy kursowały samoloty nawet dwa razy dziennie.

Ciąg nad morze na niedziele i święta nie ograniczał się i na pewno nie ograniczy się nadal jedynie do normalnych środków lokomocji. Z całej Polski ze wszystkich Aeroklubów zlatują się samoloty turystyczne. Turystyka lotnicza, ta najpiękniejsza, dająca maksimum zadowolenia wzrokowego przy podziwianiu krajobrazu przy minimum zmęczenia, znajduje coraz więcej gorących krzewicieli i zwolenników.

PIERWSZE LOTY TURYSTYCZNE.

Pierwsze loty turystyczne na skalę „europejską" przedsięwziął p. Bernard Skórzewski przed prawie dziesięciu laty. Lot jego na małym dwuosobowym DH. Moth'ie do północnej Afryki jest znany. W tym samym czasie dzięki pomocy L. O. P. P. lecą Żwirko i Wigura na pierwszym egzemplarzu R. W. D. - 2 przez Niemcy, Francję aż do Hiszpanii. Ten pierwszy dalekodystansowy lot turystycznego samolotu polskiego, uwieńczony całkowitym powodzeniem, umocnił wiarę w wartość rodzimego sprzętu.

Późniejsze loty Aeroklubów do Czechsłowacji, Jugosławii i krajów bałtyckich budzą żyłkę turystyki samolotowej. Nie ma roku, by ktoś na własny koszt nie zrobił wypadu lotniczego za granice Polski.

Oba Challenge'e, loty długodystansowe płk. Karpińskiego, przelot Atlantyku południowego przez mjra Skarżyńskiego i inne udowodniły, iż polska myśl konstrukcyjna nie ustępuje, a nawet wyprzedza obcych.

W Aeroklubach coraz częściej pojawiają się projekty, by loty treningowe i ćwiczebne łączyć z przyjemnym spędzeniem czasu. Imprezy podobne wchodzą w zwyczaj.

CORAZ WIĘKSZE POSTĘPY TURYSTYKI LOTNICZEJ.

Z każdym rokiem turystyka lotnicza robi coraz większe postępy.

Samolot polski zaczyna przemierzać coraz to inne części świata. rzeba podkreślić, iż wszystkie loty dalsze, te właśnie, w których przelatywane były nieznane i mało dostępne kraje, wykonywane były na samolotach prywatnych. Do niedawna latanie turystyczne dostępne było jedynie dla ludzi zamożnych, mogących pozwolić sobie na jednorazowy wydatek kilkudziesięciu tysięcy złotych na sprzęt i wydających słone pieniądze na materiały pędne.

Zarząd Główny L. O. P. P., doceniając ogromne znaczenie taniego, popularnego samolotu, zamówił w Doświadczalnych Warsztatach Lotniczych przed paru laty opracowanie płatowca dostępnego w cenie i łatwego w użyciu. Trzyletnia praca konstruktorów R. W. D. pozwoliła uzyskać po wielu przeróbkach trzy kolejne typy samolotu, z których R. W. D. - 16 i R. W. D. - 21 odpowiadają prawie wszystkim stawianym założeniom.

SAMOLOT POPULARNY.

Rozpatrzmy wymagania, jakim ma zadośćuczynić samolot popularny. Pierwszym zasadniczym warunkiem jest taniość. Niska cena, dostępna dla zwykłego śmiertelnika, daje gwarancję opanowania rynku prywatnego. Cena samolotu popularnego powinna być nie wyższa od ceny przeciętnego samochodu. Ulgi w podatku dochodowym przyznane przez Państwo pozwalają na dalszą zniżkę. Wymagania, stawiane samolotowi popularnemu w dziedzinie wyposażenia technicznego, są bardzo duże. Musi to być samolot użytkowy, łatwy w obsłudze, bezpieczny i nadający się poza sportem i turystyką do dalszych podróży. Drugim warunkiem, musi być jego doskonałość techniczna i komfort, wreszcie trzecim będzie względnie duża szybkość przelotowa, przy małym zużyciu materiałów pędnych.

Tani samolot dla celów sportowych i małych przelotów turystycznych można uzyskać, wyrzekając się najnowszych zdobyczy technicznych i wygody w podróży. Otwarty samolocik, posiadający podwozie o dużych oporach, siedzenia jedno za drugim, silnik starszego typu, mało ekonomiczny, skrzydło normalne bez slotów i klap, mało zwrotny na ziemi, gdyż nie posiada hamulców, będzie kosztować o 40% taniej od samolotu popularnego, posiadającego wszystkie udoskonalenia.

Chcąc mieć wygodę, bezpieczeństwo i dobre własności lotu, trzeba za te zdobycze techniki zapłacić wzrostem ceny samolotu. Wzrost ceny w zależności od zastosowanych udoskonaleń może dojść nawet do 100% ceny samego płatowca.

Samolot, mający służyć wyłącznie do treningu i lotów nad lotniskiem, z wykluczeniem polowych trudnych lądowisk, może być płatowcem otwartym, pozbawionym klap i slotów, a nawet hamulców. Lotniska wszak mają obsługę, która wyprowadzi samolot na start i przytrzyma za skrzydła. Dobre podejścia i duży obszar pola wzlotów pozwala na lądowanie z większą szybkością, toteż obejść się można bez klap i slotów.

Dla lotów handlowych i turystyki długodystansowej wymagania nasze wzrastają. Chcemy mieć kabinę zamkniętą, ogrzewaną, duży bagażnik, dobrą szybkość przelotową i możność lądowania na różnych przygodnych lotniskach, w związku z tym konstruktor ma coraz większe trudności pomieszczenia się w zakreślonych ramach kosztorysu. W parze z taniością nie idzie doskonałość samolotu.

Przez analogię z automobilizmem można powiedzieć, że za wszystkie wymagania i dodatki trzeba płacić. Najlepiej byłoby sprzedawać samolot bez wyposażenia, a na specjalne życzenie, za dopłatą, dawać klapy, hamulec na koła, specjalne przyrządy pokładowe i większą wygodę w wyposażeniu kabiny. L. O. P. P. i konstruktorzy Doświadczalnych Warsztatów Lotniczych poszli drogą pośrednią. Za przystępną cenę, najniższą spośród dotąd płaconych za samolot turystyczny, dają płatowiec nowoczesny, zaopatrzony w dobry ekonomiczny silnik o mocy 60 KM. Samolot ten oznaczony kolejną cyfrą R. W. D. - 16 posiada wszelkie możliwe udoskonalenia techniczne. Jest to wyczyn trudny do osiągnięcia za cenę nie przekraczającą ceny kupna samochodu nowoczesnego.

Dobrą szybkość przelotową, mimo małej mocy silnika i małego zużycia benzyny, uzyskano przez staranne i pracowite przestudiowanie kształtu samolotu. Pięknie oprofilowane, wolnonioszące podwozie, koła w owiewkach z blach spawanych, łagodne przejścia między kadłubem i skrzydłami, lotki szczelinowe i przemyślane w szczegółach drobiazgi, dały w całości bardzo piękny rezultat. Dzięki klapom, amortyzatorom olejopneumatycznym i hamulcom uzyskano możność stromego schodzenia do lądowania i krótkiego dobiegu. Kabina oszklona celuloidem, siedzenia obok siebie, dobra widoczność i podwójne sterowanie zapewniają wygodę w dłuższych lotach.

Omawiając samoloty popularne, nie można pominąć ważne sprawy hangarowania, obsługi i terenów lotniskowych. Co komu przyjdzie z samolotu, jeżeli nie ma lotnisk, na których można by lądować i jeżeli obsługa i hangarowanie sprawiałyby duże trudności i powodowały nieproporcjonalnie wysokie koszty.

Prace L. O. P. P. musiały więc iść jednocześnie w kilku kierunkach. Przez intensywną rozbudowę lotnisk L. O. P. P. stworzyła bogatą sieć miejsc do lądowania, a przez porozumienie z aeroklubami ułatwiła hangarowanie i obsługę samolotu. W myśl tego porozumienia aerokluby mają obowiązek bezpłatnego przechowywania i obsługiwania samolotów prywatnych właścicieli, od których wymaga się jedynie, aby byli członkami aeroklubów.

Dla przechowywania płatowca na przygodnym lądowisku może się nadawać bardzo dobrze szopa, lub stodoła, ewentualnie specjalny, opracowany na zamówienie L. O. P. P. przez Doświadczalne Warsztaty Lotnicze, typ hangaru taniego. Hangar taki może normalnie służyć jako szopa na narzędzia rolnicze, lub zbiory. Jako lądowisko służyć może każdy kawałek równego pola, mniej więcej 200 na 200 metrów. Naturalnie, że nadawać się może doskonale, w sprzyjających warunkach atmosferycznych i terenowych, pole o znacznie mniejszych wymiarach.

Zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Cieszynie.

W Cieszynie Zachodnim obradował zjazd delegatów P. T. T. pod przewodnictwem prof. dr **Goetla,** który wspomniał w zagajeniu obrad o radości świata polskich turystów górskich z powodu odzyskania odwiecznie polskich ziem ziemi cieszyńskiej, wraz zachodnią częścią Beskidów Śląskich. Omówiono program pracy na rok następny, projekty robót w górach w zakresie budowy i rozbudowy schronisk turystycznych, rozszerzenia sieci stacyj noclegowych, odnawiania znakowanych szlaków pieszych w Karpatach, oraz cały szereg spraw organizacyjnych, propagandowych, ochrony przyrody i krajobrazu ziem górskich. Wiceprezesem zarządu głównego wybrano pułk. dypl. **Zieleniewskiego,** oraz dokonano wyboru i podziału funkcji nowych członków zarządu. Zjazd nadał członkostwo honorowe P. T. T. wojewodzie śląskiemu dr **Grażyńskiemu.**

Uczczenie zasług Siostry Służebniczki w Brodach.



Zdjęcie WSCHOD-u przedstawia uczestników w uroczystej dekoracji Siostry Matyldy Cisłówny w Brodach, siedzącej po środku. Stoją: starosta mgr Grodowski (x), burmistrz Kochanowski (xx) i wymienione w artykule osoby.

Polskie Powiatowe Gniazdo Sieroce w Brodach obchodziło podniosłą uroczystość wręczenia Srebrnego Krzyża Zasługi, swej byłej przełożonej Siostrze Matyldzie **Cisłównie.**

Siostra Matylda nieprzerwanie przez szesnaście lat pełniła obowiązki przełożonej Pol. Pow. Gniazda Sierocego w Brodach, zaskarbiając sobie swoją rzetelną, pełną poświęcenia i samozaparcia — jakże często w bardzo ciężkich warunkach — pracą, prawdziwe poważanie i uznanie całego społeczeństwa polskiego w Brodach. Długoletnią, niezmordowaną pracą doprowadziła S. Matylda stan Gniazda Sierocego do rozkwitu, gdzie prócz stale przebywających 60 sierotek, mieści się również Ochronka oraz wzorowo prowadzona trykotarnia, dająca poważne dochody na utrzymanie sierotek.

Cicha i niestrudzona praca nie pozostała bez uznania czynników miarodajnych i onegdaj odbyła się uroczystość dekoracji S. Matyldy, na którą specjalnie przyjechała ze swej nowej placówki w Berezowicy do ukochanego Gniazda w Brodach.

W uroczystości tej wzięli udział: p. strosta mgr M. **Grodowski** z małżonką, ks. proboszcz **Kobierzycki,** ks. prof. **Malik,** burmistrz **Kochanowski** z małżonką, Siostra **Wikariuszka** Zgromadzenia S. Służebniczek, dyrektorowa p. **Lewicka,** sędzina p. **Tokarska,** wicestarosta p. **Hebanowski,** prez. p. **West,** nacz. **Huczyński,** inż. **Homelski,** dyr. **Morgulec,** insp. **Irzabek** itd.

Dekoracji dokonał starosta p. Grodowski, wygłaszając przy tej okazji przemówienie. Następnie przemówił ks. proboszcz Kobierzycki, wreszcie p. prez. West, długoletni sekretarz Kuratorium Gniazda, wygłosił przemówienie, kreśląc historię powstania Gniazda Sierocego i podnosząc zasługi S. Matyldy.

Witold Wierzbiański.

Fragment z pogrzebu zmarłego ambasadora japońskiego w Waszyngtonie Hiroshi Saito. Prochy zmarłego ambasadora zostały sprowadzone do Tokio, gdzie odbył się uroczysty pogrzeb, który to moment przedstawia nasze zdjęcie.

ZAMIAST MORSZYN — MORSZYN - ZDRÓJ.

Zarządzeniem ministra Spraw Wewnętrznych, zmieniono nazwę miejscowości Morszyn na Morszyn-Zdrój.

UCHYLENIE CZASU OCHRONNEGO NA LISY W WOJEWÓDZTWIE TARNOPOLSKIM.

Wojewoda tarnopolski uchylił ważność wprowadzonego na terenie województwa tarnopolskiego czasu ochronnego dla lisów od 16 lutego do 10 listopada. W tym okresie obecnie wolno strzelać lisy.

ZEBRANIE CZŁONKÓW O. Z. N. W BITKOWIE.

W Bitkowie, powiat Nadwórna, odbyło się wielkie zebranie członków O. Z. N. z udziałem senatora gen. Ferdynanda **Zarzyckiego** i prezesa Okręgu stanisławowskiego O. Z. N. posła Michała **Świętnickiego.** Przewodniczył prof. **Zawadowski.** Po zagajeniu poseł M. Świętnicki wygłosił referat, w którym omówił prace realizacyjne Obozu, oraz zagadnienia polskiej polityki zagranicznej, podkreślając jej doskonałe rezultaty. Z kolei zabrał głos senator gen. Zarzycki, który w dłuższym przemówieniu omówił zagadnienia konsolidacji społeczeństwa polskiego pod sztandarami O. Z. N.

CENA PRENUMERATY „WSCHOD-u"
wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł 0.80, kwartalna zł 2.40, półroczna zł 4.80, roczna zł 9.60. — Konto P. K. O. 506.350.
CENY OGŁOSZEŃ „WSCHOD-u":
Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (80 mm) na pierwszej stronie zł 1.50, na dalszych stronach zł 1.20. Cała pierwsza strona — 1.500 zł, następne strony 1.200 zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: Stanisław Zachariasiewicz. Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD. Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.